ROK X. № 270 (2778)

SŁOWO

WILNO, Niedziela 22 listopada 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot".
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K Malinowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność".
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwinskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch".
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch".
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, P. Juczewski.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch"

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. [illegible]. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40, za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za [illegible] numeru dowodowego 20 gr.

Zastanówmy się poważnie

Huragan, który przeszedł nad wyższemi uczelniami w Polsce, ucichł, pozostawiając po sobie wielkie zniszczenie i stały niepokój. Nie wiemy zresztą czy burza naprawdę już się skończyła i czy nie będziemy znów świadkami jakichś grzmotów i piorunów.

Nie czas więc jeszcze na szczegółowe badanie niedawnych zdarzeń, ale już się należy uważnie i spokojnie zastanowić się nad przyczynami, które wywołały tak niezwykłe i tak smutne wypadki.

Już zostały zauważone dwie przyczyny: agitacja i kierownictwo obłudnych „przyjaciół" młodzieży z poza uniwersytetu oraz antysemityzm. Ale te dwa osobliwe kwiatki musiały wyrosnąć na dobrze przygotowanej glebie, gdyż, zdawałoby się, miały większą rację do kwitnięcia w czasach innych.

Dlaczego właśnie teraz młodzież akademicka chętnie słuchała rozkazów partyjnych doradców, choć zachowywała spokój w okresie przedwyborczym, gdy agitacją polityczną nie gardzili niektórzy profesorowie uniwersytetu?

Antysemityzm? Zjawisko odwieczne, — jeżeli nie całkiem naturalne, to w wielu wypadkach dobrze uzasadnione. Ale, jeżeli już chodzi o grunt uniwersytecki, wileński, zdawałoby się, łatwiej było o jakieś ekscesy na tem tle przed dziesięciu laty, kiedy większość studentów miała na sobie mundury żołnierskie i świeże były w pamięci pewne przykre fakty, charakteryzujące zachowanie się niektórych Żydów w okresie wojny polsko-bolszewickiej.

Istnieje więc obecnie coś, co sprzyja masowemu zatracaniu równowagi duchowej.

Co mianowicie? — Nad tem trzeba już teraz głęboko i spokojnie się zastanowić.

Opanujmy więc swoje nerwy i zrzućmy togi — adwokackie czy prokuratorskie — w które tak lubimy się stroić, gdy zaczynamy mówić o młodzieży akademickiej, wciąż wspominając „nasze" czasy. (Rzecz ciekawa, iż najchętniej mówią o „naszych" czasach osoby, które ani za „naszych", ani za „waszych" czasów nic wspólnego z uniwersytetami nie miały!).

Spójrzmy uważnie.

Dwa zjawiska muszą uderzyć nas przy zastanawianiu się nad niedawnemi zdarzeniami na uniwersytetach: stanowczy, energiczny udział studentów I roku oraz brutalna forma awantur.

Pierwszoroczniacy, a więc jeszcze nie obywatele Rzeczypospolitej Akademickiej, bo nie imatrykulowani okazali podczas wypadków wielką ruchliwość, łączącą się, czy raczej wypływającą z kompletnego nieprzejmowania się ani dostojnością tradycyj uniwersyteckich ani powagą sędziwych murów.

Tak swobodnie, tak nieraz nonszalancko, jak się zachowywały na uniwersytecie ośmnastoletnie smyki, nie potrafi zachować się człowiek dorosły nawet w lokalu magistrackim!.

Z tem blisko się łączy i forma walki.

Nie gorszmy się wojowniczym ruchem wśród młodzieży: uniwersytety, zawsze były siedliskiem buntowniczej myśli. Nie gorszmy się nawet bójkami wśród młodzieży: jeżeli siwi panowie w parlamentach europejskich w dyskusjach politycznych używają takich argumentów, jak kałamarze i pulpity, jak że możemy wymagać rybiej krwi od zielonej jeszcze młodzieży?..

Awantury zdarzały się na uniwersytetach zawsze i wszędzie — i żakom wileńskim w swoim czasie nie bez powodu zabroniono noszenia karabel!..

Chodzi jednak o powód i formę walk.

Do walki musi zapalać inteligentną młodzież jakaś idea: walka wręcz może być do pewnego stopnia usprawiedliwiona, jeżeli jest końcowym momentem wojny słownej. Dopiero, gdy bankrutują najbardziej przekonywujące sylogizmy, w ruch się puszcza inne, bardziej ważkie argumenty.

Tak przynajmniej postępowali niegdyś żacy wileńscy, chętnie biorący udział w teologicznych dyskusjach z kalwinami.

To, czego świadkami byliśmy niedawno, niema odpowiednika w dziejach żakowskich. Była to walka troglodytów: bez słów (z wyjątkiem tych, najmocniejszych), bez argumentów, bez programu.

Teorje nie mogą nadążyć za wypadkami: najpierw puszczono w ruch kije, (często kupowane u Żydów) i ozdobiono piersi zielonemi kokardkami (również z żydowskich sklepów), później zaś improwizowano — chaotycznie, doraźnie — na temat numerus clausus i niebezpieczeństwa żydowskiego.

Wbrew wszelkiej logice wypadki rozwijają się w odwrotnym kierunku: zamiast tego, żeby uliczne bójki były wynikiem długiej, jątrzącej, bezskutecznej wojny na słowa, dziś zanosi się na uporczywą walkę na odległość, która ma być dalszym ciągiem walki wręcz.

Takie zjawiska napewno były częstsze pięć tysięcy lat temu!..

Coś jest nie w porządku w świecie akademickim!.. Przyjrzyjmy się więc głównym bohaterom wypadków — akademikom.

Każdy akademik jest przedewszystkiem maturzystą, czyli tym obiecującym młodzieńcem, który, jak to wykazały egzaminy w Szkole Podchorążych Sanitarnych, uważa, iż Obraz Ostrobramski był malowany przez Matejkę i że pod Raszynem walczył Kościuszko.

Ze współczesnej szkoły wychodzi maturzysta z chaosem w głowie i z nadszarpanemi nerwami.

Ma dostateczną może ilość wiedzy do studjów uniwersyteckich, ale wiedzę ma ułożoną w różnych szufladkach, do których zaraz po maturze zgubił klucze.

W ciągu osmiu lat (oby!) nauki szkolnej miał kilkudziesięciu nauczycieli ,(zmiany personalne są zjawiskiem chronicznem), osiem razy był informowany, iż zeszłoroczne podręczniki są do niczego, a więc należy kupować wydanie najnowsze, które za rok stanie się „bzdurstwem", — nieskończoną ilość razy był maglowany zapomocą coraz to nowszych i coraz zbawienniejszych metod pedagogicznych, które inaczej wyglądają przy obecności wizytatorów, a całkiem inaczej na zwykłych lekcjach — słowem. słysząc dookoła piękne frazesy o kształceniu indywidualności i silnej woli, był wskutek ogólnego chaosu skutecznie wyjałowiany ze wszelkich przejawów indywidualności.

Jest to tragedją współczesnej naszej szkoły, że, zmieniając niemal rok rocznie metody pedagogiczne, stworzyliśmy jakąś dziwną mozaikę, która układa się najczęściej podług odwiecznych wzorów „stąd — dotąd", ze stale zmieniającym się deseniem zależnie od upodobań i słabostek panów wizytatorów.

To się mści. To się mści strasliwie.

Dawniej mieliśmy mocne rodziny, dobre podręczniki szkolne i kiepskich nauczycieli.,

Cężar wychowania młodzieży spadał wyłącznie na rodzinę, wiedzy dostarczały podręczniki.

Dziś mamy słabe, bardzo słabe rodziny, często fikcje lub karykatury rodzin, — kiepskie podręczniki i nauczycieli, bardzo dalekich do doskonałości pod względem przygotowania naukowego i zdolności pedagogicznych.

Dawniej w szarym tłumie „belfrów" można było jednak znaleźć raz po raz piękne indywidualności i mocne intelekty. Dziś o szlachetną, lecz wskutek potwornych warunków bezradną — postać nauczyciela jest nietrudno, ale mocnych, twórczych intelektów lepiej nie szukajmy!

Praca naukowa w szkolnictwie średniem została ustawowo potępiona: naukowe dyplomy uniwersyteckie nie uprawniają do nauczania w szkołach. Zresztą, gdyby się znalazł jakiś naukowiec wśród nauczycieli, musiałby zrezygnować z pracy twórczej wskutek zbyt ciężkich warunków materjalnych, zmuszających do stałej pogoni za jakimkolwiek zarobkiem.

Nauczyciel — naukowiec rzadko bywa wzorowym pedagogiem, ale zawsze posiada większy autorytet i — to najważniejsze — własną osobą reprezentuje powagę nauki.

Młodzież szuka autorytetów, szuka wzorów do naśladownictwa. Dla dziecka takim wzorem jest zwykle ojciec; stąd zabawy dziecięce zwykle odźwierciadlają zawód ojca. Syn kolejarza bawi się w pociągi, syn policjanta łapie złodzieja, syn lekarza kuruje (nieraz boleśnie) swoich kolegów i td.

Współczesny uczeń szkoły średniej rzadko widzi w swych rodzicach ideał, godny do naśladowania.

Wielka ilość młodzieży szkolnej przerasta intelektualnie swych rodziców, lub nie znajduje w rodzinie należytej opieki. Zwraca więc wielką uwagę na swych nauczycieli, którzy nie mogą jednak odpowiedzieć na nieraz wygórowane, a zawsze bezkompromisowe wymagania młodzieży.

Szkoła, a ściślej: współcześni nauczyciele łatwiej mogą wzbudzić w młodzieży zamiłowanie do sportu, niż do nauki. Narzekamy na ten sport, tak uprzywilejowany obecnie w szkołach, a jakoś nie zastanawiamy się, że jedną z przyczyn takiego powodzenia sportu (poza główną — że nie wymaga myślenia) jest bezpośrednie oddziaływanie wychowawców fizycznych.

Młodzieży imponuje przykład swych kierowników. Z dumą wskazuje, że profesor Iks zdobył nagrodę na zawodach narciarskich, Igrek sędziował na meczu piłkarskim, Zet udał się kajakiem do Stambułu i t. p.

O tem się mówi wszędzie, o tem się pisze, — to oddziaływa na wyobraźnię i zachęca do naśladowania.

Niestety, trudno sobie wyobrazić w obecnych czasach taką sytuację, aby profesor Iks wydał dzieło naukowe, Igrek został powołany na członka jakiejś akademji, zet otrzymał delegację naukową...

Zaznaczam jeszcze raz: nauczyciele szkół średnich — naukowcy, twórczo pracujący, zwykle są przeciętnymi pedagogami, ale ich obecność w szkole średniej jest pożądana w celu popularyzowania tak niewdzięcznego obecnie wysiłku twórczego.

Dlatego też żałować należy, iż ten typ nauczyciela jest stanowczo skazany na zagładę.

Młodzież współczesna ani w rodzinie, ani w szkole, ani tem bardziej na ulicy, na której czuje się tak dobrze, nie spotyka się nietylko z kultemnauki, ale nawet z szacunkiem dla nauki.

Wiedza jest traktowana wyłącznie jako środek do zdobycia w przyszłości dobrej posady; posadę zaś tę trzeba zdobyć jak najprędzej, bo warunki materjalne są zbyt ciężkie.

I oto zaczyna się walka o dyplom uniwersytecki, ta sama, żmudna, niespokojna, pełna przykrych niespodzianek walka, którą trzeba było staczać w „sztubie", dążąc do matury.

Szkoła średnia daje uniwersytetom maturzystów słabo przygotowanych naukowo i wcale nie przygotowanych psychicznie do bezinteresownych studjów naukowych.

Do uniwersytetów wkraczają i tam się bezradnie tłoczą nie studenci, lecz uczniowie klasy dziewiątej, dziesiątej, jedenastej...

Ale o tych uczniach klasy dziewiątej i wyższych — do następnego razu!

W. Ch.

Komunikat o polsko-sowieckich rokowaniach

W SPRAWIE PAKTU O NIEAGRESJI

MOSKWA. PAT. — W sobotę podano do wiadomości korespondentów zagranicznych następujący komunikat w sprawie rokowań polsko-sowieckich o pakt nieagresji.

Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Litwinow przyjął dnia 21 bm. posła polskiego p. Patka i zaproponował mu wznowienie pertraktacyj w sprawie paktu o nieagresji. Jeszcze dnia 14 października br. Litwinow z polecenia rządu zaproponował rządowi polskiemu przez nieżyjącego obecnie charge d'affaires Zielezińskiego podpisanie paktu o nieagresji w tej redakcji, w jakiej parafowany został pakt sowiecko-francuski. Rząd sowiecki wychodził przytem z tego założenia, że o ile pertraktacje na podstawie projektu sowieckiego z 1926 roku natknęły się na rozbieżności, propozycja nowego tekstu paktu, przyjętego już przez Francję, nie spotka się ze szprzeciwem ze strony Polski.

Rząd polski oświadczył jednak 14 bm. p. Litwinowowi przez p. Pątka, że niemożliwe jest dostosowanie do spraw polskich tekstu paktu sowiecko - francuskiego i że dogodniejsze będzie zaproponowany przez rząd sowiecki rządowi polskiemu w 1926 roku projekt paktu, dopełniony polskiemi poprawkami.

Oświadczenie p. Litwinowa z dnia 21 bm. — głosi dalej komunikat — wyraża zgodę rządu sowieckiego na wznowienie pertraktacyj na podstawie projektu paktu z roku 1926. Pertraktacje rozpoczną się w ciągu dni najbliższych.

Konferencja min. Zaleskiego w Paryżu

PARYŻ, 21.11 (tel. własny). Minister Zaleski odwiedził w dniu dzisiejszym premjera Lavala, z którym odbył dłuższą konferencję, trwającą około półtorej godziny. W toku konferencji omówiono sprawy interesujące oba rządy

400 dzieci usunięto ze szkół polskich

NOWE REPRESJE NA LITWIE

KOWNO. PAT. — W dniu wczorajszym upłynął termin zwolnienia wszystkich uczniów szkół mniejszościowych, nie należących według narodowości do danej mniejszości. Wobec tego, że w rejonie poniewieskim rodzice młodzieży szkolnej, którzy w dowodach osobistych wpisani zostali jako Litwini, nie zgodzili się dobrowolnie wycofać swe dzieci ze szkół polskich, 400 dzieci polskich zostało przymusowo usuniętych ze szkół.

Przywódcy centrolewu przed Sądem

WARSZAWA. 21.11 (tel. własny) — Listę świadków w dniu dzisiejszym, świadków przeważnie posła Sawickiego rozpoczyna student Konstanty Swistun, który był współpracownikiem Sawickiego i jego towarzyszy na terenie Białegostoku. Podczas całego zeznania Sawicki siedzi wysunięty aż poza balustradę i notuje sobie w zeszycie każde słowo, pozostali oskarżeni nie interesują się temi zeznaniami. Witos przegląda jakieś akta, Barlicki i Mastek czytają gazety, Ciołkosz rozgląda się bezmyślnie po sali, posła Liebermana wogóle niema. Ławy obrońców świecą pustkami. Świadka Swistuna wypytuje adw. Ujazdowski. Swistun opowiada szeroko o wiecu w Krzemienicy, na którym wedle zeznań świadków oskarżony Sawicki miał napadać na kościół katolicki i atakować tamtejszego proboszcza ks. Malinowskiego.

Adw. Ujazdowski: — Czy jest tam kościół Narodowy?

Świadek: — Jest w Podbłociu o 5 klm.

— A co ludność mówi o powstaniu tam kościoła narodowego?

— Ludność mniema — odpowiada świadek — że kościół Narodowy powstał wskutek złej działalności ks. Malinowskiego i biskupa Michalkiewicza z Wilna. Powody powstania były następujące...

Adw. Ujazdowski: — Czy poseł Sawicki jest zwolennikiem kościoła katolickiego?

Świadek: — Nie, — jest przeciwnikiem, zwalcza go. Na sali wesołość. Uśmiechają się prokuratorzy, oskarżeni, nawet poważni sędziowie. Adwokat Ujazdowski patrzy zdumionym wzrokiem na świadka. Sawicki przykłada rękę do ucha i jeszcze bardziej wyciąga głowę. Świadek orjentuje się, że powiedział głupstwo i zaraz się poprawia.

Świadek: — Nie jest wielkim zwolennikiem kościoła katolickiego, chciałem powiedzieć, że jest przeciwnikiem kościoła narodowego. Poseł Sawicki napadał na księdza Malinowskiego. Ks. Malinowski zorganizował bojówkę tercjarek, która przyszła na wiec z jajami (na sali wesołość) i za to poseł Sawicki atakował postępowanie księdza Malinowskiego, mówiąc, że tacy księża nie przyczyniają się do rozpowszechnienia wiary.

Adw. Ujazdowski: — Więc bronił wiary?

— Tak, ale bronił księży.

— Czy poseł Sawicki zwalczał konstytucję?

Był on wielkim wielbicielem konstytucji marcowej, mówił tak: my chłopi musimy walczyć, żeby konstytucję obronić.

Adwokat: — Czy wysyłał może rząd czy policję, czy też księdza Malinowskiego na latarnię?

Świadek: Nie, u nas latarni nie było.

Prok. Grabowski: — A co mówił na wiecu w Borozowie i Rosi?

Świadek: — Acha, w Borozowie i Rosi wspomniał o latarniach, ale w tym względzie, że kto łamie prawo, to często zawisa na latarniach i że obecnie też jakby ktoś chciał zrobić zamach, to go może spotkać latarnia.

Adw. Czernicki: — Czy zna Pan wypadki teroru względem Sawickiego?

Świadek: — Na jednem zebraniu strzelcy w mundurach przynieśli wodę w kubłach, brudną, najgorsza, zbieraną od tygodnia i tem ludzi polewali.

Na tym samym poziomie stały również zeznania reszty świadków.

NA DALEKIM WSCHODZIE

JAK WYGLĄDA OBECNIE MUKDEN? — ZLOT DZIENNIKARZY. — KOBIECY BATALJON ŚMIERCI W SZANGHAJU

Daleki Wschód stał się obecnie ośrodkiem zainteresowania. Na stosunkowo małym terenie rozpętała się tam walka wielkich mocarstw, walka klas i ras. Sytuacja jest tak skomplikowana, że nawet ci, którzy stale przebywają na miejscu wypadków, nie mogą się odpowiednio zorjentować. Walczy się bez wypowiedzenia wojny, a utarczki kończą się zawsze krwawo; dziesiątki rannych i zabitych leży na pobojowisku. Z bronią w ręku walczą między sobą żółci a częściowo również biali, którzy więcej jeszcze występują za kulisami. Na zewnątrz walka prowadzona jest na platformie narodowej. Japończycy oświadczają, że bronią swych interesów narodowych i prestiżu swych obywateli, żyjących w Mandżurji. Komuniści natomiast pragną wykorzystać konflikt dla swych celów i dążą do rozpętania na naszym terenie walki klasowej.

Wszystkie powyższe okoliczności wytwarzają nadzwyczaj napiętą sytuację, panuje olbrzymie zdenerwowanie i nikt nie wie co będzie jutro.

Podróżni, przybywający z Mukdenu do Charbina opowiadają, że w ostatnich tygodniach Mukden zmienił się tak że nikt go nie pozna. Na każdym kroku spotyka się żołnierzy, tak, że zdaje się, jakby miasto stało się wielkim obozem wojska. Wypadki odbijają się silnie na życiu miasta. Dzielnica chińska zdaje się być wymarła, wszystkie sklepy są zamknięte. Milicja, zorganizowana przez Japończyków, a składająca się z Chińczyków, pilnuje mienia obywateli w dzilnicy chińskiej.

Komenda wojsk japońskich w Mukdenie wydała rozkaz, że po godzinie 7 wieczorem musi ustać wszelki ruch na ulicach. Pociągi na Linji Pejpin — Mukden kursują tylko we dnie, gdyż zachodzą obawy, że w nocy mogłyby być napadnięte przez bandytów. Ze względu na to, konsulaty zagraniczne polecają swym interesantom, aby udając się do Pejpinu i Tien-Tsinu obrali drogę przez Dajren.

Wypadki, rozgrywające się w tych okolicach, przyciągnęły tu masy dziennikarzy. Do Mukdenu zjechało się setki przedstawicieli najrozmaitszych pism europejskich i amerykańskich. Przybyli korespondenci amerykańskich agencyj telegraficzno-informacyjnych, oraz korespondenci wielkich pism jak „New York Herald", „Chicago Tribune" i t.d. Również prasa angielska ma tu swych przedstawicieli. Nie brak nawet dziennikarzy niemieckich, bowiem Niemcy uważają Daleki Wschód za teren swych interesów.

Dziennikarze zagraniczni zamieszkują przeważnie hotel „Jamato", położony w centrum miasta naprzeciw japońskiego sztabu generalnego. Wojsko we dowództwo japońskie, dwa razy dziennie udziela dziennikarzom potrzebnych informacyj o przebiegu operacyj wojennych. Dziennikarze korzystają z wolnych przejazdów na kolejach Pejpin — Mukden i linji południowo-mandżurskiej. Korespondenci są przekonani, że ich pobyt na Dalekim Wschodzie będzie dosyć długi, gdyż jak przypuszczają, konflikt nie prędko będzie zażegnany.

W związku ze wzrostem nastrojów antyjapońskich i patrjotycznych uczuć pomiędzy chińską młodzieżą studencką można na ulicach Szanghaju zauważyć niezwykłe w Chinach zjawiska. Ulicami miasta maszerują oddziały kobiece, zwane „kobiecym bataljonem śmierci".

Oddziały „kobiecego bataljonu śmierci" składają się przeważnie ze studentek, które nie chcą pomagać jako siostry miłosierdzia, ale które chcą walczyć jako mężczyźni. Studentki musiały zrezygnować z najpiękniejszej ozdoby i wszystkie przed wstąpieniem do bataljonu, zostały ostrzyżone przez fryzjera wojskowego. Procedurze tej chętnie się poddały, gdyż jak mówią, dla ojczyzny gotowe są oddać nawet swą piękność. Odważne studentki żyją w barakach, specjalnie dla nich na prędce wybudowanych.

W całej okolicy odbywają się zgromadzenia, na których studentki nawołują do wstępywania do ochotniczych oddziałów kobiecych. Studentki w ten sposób zachęcają mężczyzn do walki w obronie zagrożonej ojczyzny.

PRZYBYCIE AMBASADORA SKIRMUNTA

PARYŻ, 21.11 (tel. własny). Dziś rano przyjechał do Paryża z Londynu ambasador Skirmunt, celem spotkania się z ministrem Zaleskim. Minister Zaleski odbył dłuższą rozmowę z ambasadorem Skirmuntem.

NOMINACJE

WARSZAWA, 21.11 (tel. własny). W dniu 21 b. m. nowomianowany Podsekretarz Stanu w Prezydjum Rady Ministrów p. wice-minister Kazimierz Stamirowski, objął urzędowanie na nowem stanowisku. Również 21 r. b. objął urzędowanie w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych nowomianowany wiceminister Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski.

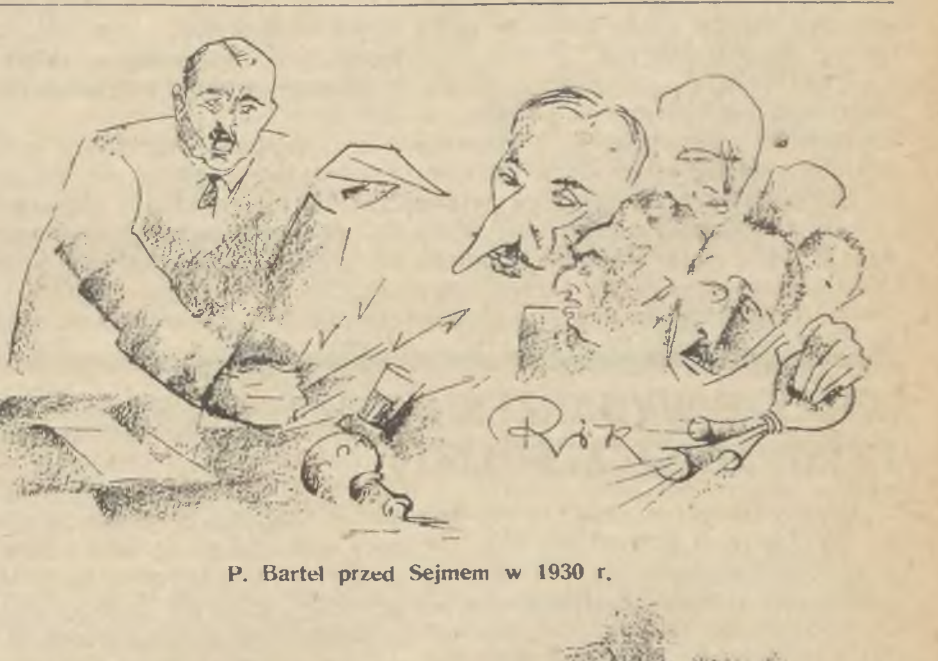

P. Bartel przed Sejmem w 1930 r.

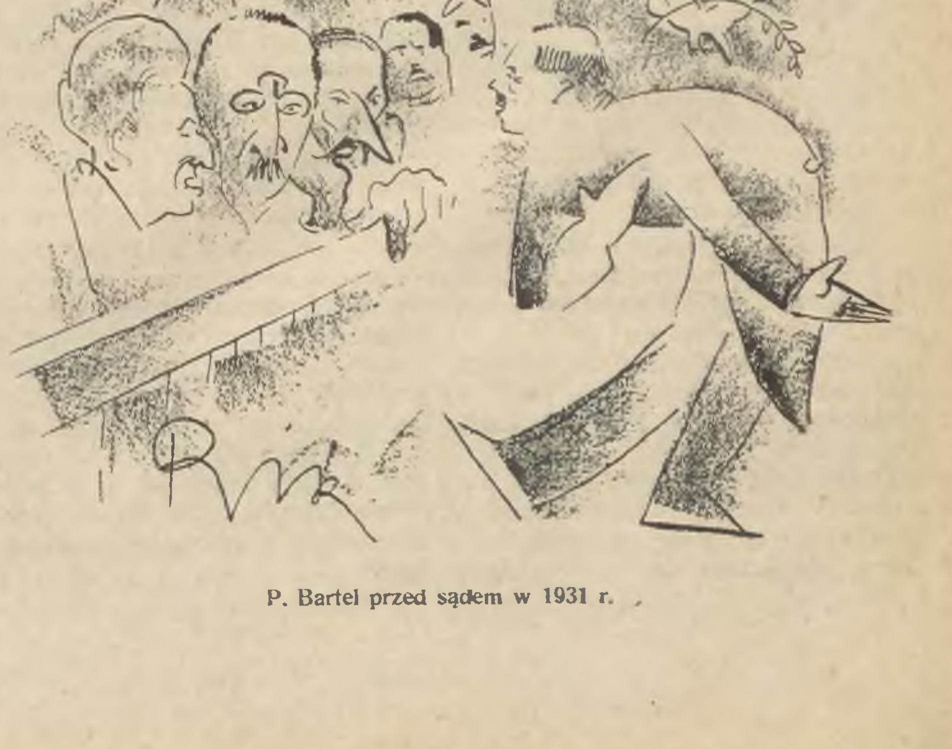

P. Bartel przed sądem w 1931 r.

SMUTNA ROCZNICA

W DZIESIĄTĄ ROCZNICĘ ZGONU Ś.P. LUDWIKA JANOWSKIEGO

Dnia 18 bm. w wileńskim kościele św. Jana, w pięknej kaplicy Bożego Ciała, w tej kaplicy, której uroku tyle nadają wspaniałe jej witraże wielobarwne, odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione przez sz. ks. dziekana, prof. Ign. Świrskiego, za duszę nieodżałowanej pamięci prof. Lidwika Janowskiego. Bo przecież dnia tego upłynęło równo lat 10 od daty jego zgonu.

Przedwcześnie, gdyż w wieku lat zaledwie 43-ch zmarł ten, czcią powszechną młodzieży uniwersyteckiej otoczony, pracownik, który Alma Mater naszą ukochał nad życie własne i, nie zdążywszy wypełnić całkowitego, szeroko zakreślonego programu działalności swej piśmienniczej, jako historjograf wszechnicy Batorowej i dziejopis liceum Krzemienieckiego, spoczął na Rossie.

Ś. p. Janowskiego poznałem osobiście jeszcze przed trzema dziesiątkami lat, w tym właśnie czasie, gdy kończąc uniwersytet kijowski, zjechał on po raz pierwszy do Wilna, gdzie wnet pociągnął mię na groby profesorskie, na te malownicze wzgórza nekropolu wileńskiego, gdzie spoczywają znakomitsi profesorowie dawnego uniwersytetu naszego: Euzebjusz Słowacki, Michał Homolicki, ks. Ignacy Borowski, Tomasz Husarzewski, Franciszek Smuglewicz i inni, mniej może wybitni, ale wysoce skądinąd zasłużeni, jak oto naprzykład: Stanisław Hryniewicz, nauczyciel Juljusza Słowackiego i Zygmunt Rewkowski, matematyk, który za świętą sprawę narodową zdany był w roku 1833-cim w sołdaty i tyle ucierpiał na wygnaniu.

Oczywiście, nie zapomnieliśmy o skromnych, a tak bardzo drogich mogiłach lirnika wioskowego, uczonych badaczy krajowych: Mikołaja Malinowskiego. Adama Jochara i Eustachego Tyszkiewicza.

Do niejednej z płyt namogilnych przylegał piersiami nasz wzruszony młodzieniec, entuzjastyczny wielbiciel cnót i zasług tych mężów, którzy byli chlubą wszechnicy naszej, a o których ten i ów nowy szczegół biograficzny tam nad owemi grobami uprzytomnić sobie usiłowaliśmy.

Łatwo sobie wyobrazić, jak bolesnemi były te chwile później, we dwadzieścia lat po zwiedzeniu Rossy, gdy kreślącemu te wyrazy wypadło odprowadzić na spoczynek wieczny na tenże cmentarz, zwłoki człowieka, z którym bliższa znajomość, na szczerej oparta przyjaźni, w murach naszego uniwersytetu się zawarła.

Pod nieobecność Janowskiego w Wilnie na wspomnianej Rossie spoczął sędziwy jego druh, z którym jeszcze w Stawiszczach rodzinnych często się spotykał, ś. p. Henryk Rumbowicz, a za którego pośrednictwem zaszczycił mię Ludwik Janowski pierwszym swym darem — książką, która, z tytułu celującej rozprawy jego uniwersyteckiej, odznaczoną została medalem złotym. A było to cenne dzieło; o Piotrze Skardze i jego działalności politycznej. Książka ta pozyskała obecnie tłumaczkę i zapewne niezadługo ukaże się w wydaniu polskiem.

Opowiadając wiele pięknych rzeczy, zaczerpniętych z tradycji dawnej wszechnicy wileńskiej, przekazanej sobie przez prof. Feliksa Rumbowicza, matematyka wileńskiego, Henryk Rumbowicz, oczywiście rozniecał w duszy młodziutkiego jeszcze Ludwika Janowskiego gorące uczucie miłości dla tej wielkiej uczelni i głębokiego żalu po utraconej swego czasu twierdzy umysłowości kresów naszych.

Stąd wiedział, że będąc jeszcze studentem, jako pracowity słuchacz uniwersytetu kijowskiego, z zapałem wtajemniczał się Janowski w drukowane źródła dziejowe wszechnicy Lelewela i Śniadeckich, a nawet znalazłszy duże braki w materjałach historjograficznych, spożytkowanych przez d-ra Józefa Bielińskiego w dużem jego dziele „Uniwersytet Wileński", wydrukował rozbiór krytyczny tej pracy w „Kraju" petersburskim. Wykazał już wtedy ten młody uczony erudycję swą niepospolitą w dziedzinie i nie samej tylko bibljografji.

Później, już do końca życia, opracowywał Janowski bogaty zbiór przyczynków swych historjograficznych, związanych z dziejami uczelni Batorowej, a przedewszystkiem z pracami jej profesorów i wychowańców.

Przed dwudziestu kilkoma laty ukazała się popularna, zilustrowana wieloma portretami profesorów i najwybitniejszych uczni uniwersytetu wileńskiego, książeczka o tej tak ukochanej przez autora historji przesławnej uczelni naszej, w której niezadługo potem Janowski, uszczęśliwiony wskrzeszeniem wszechnicy, mógł już w pierwszych niemal miesiącach kompletowania sił profesorskich w Wilnie zostać ich kolegą i współpracownikiem.

Wówczas to napisał profesor Janowski piękną w treści swej rzecz monograficzną o wszechnicy wileńskiej. Przedtem jednak prof. Janowski umieścił — w różnych czasopismach oraz w książkach swych i broszukach — kilkanaście doskonałych prac z zakresu dziejów oświaty na kresach północno - wschodnich Rzeczypospolitej, które to prace zostały wydane po zgonie ich utalentowanego autora w wydawnictwie, zatytułowanem: „W promieniach Wilna i Krzemieńca" (Wilno 1923 r., nakł. J. Zawadzkiego), a zaopatrzonem w następującą dedykację:

„Uniwersytetowi Stefana Batorego
świątyni nauk;
przesławnej, kresowej, ducha narodowego,
stannicy,
pomnożycielowi polskości,
te karty dawnej uchwały
zapisane rękami nieodżałowanego
współbudowniczego
przez przyjaciół zebrane
w hołdzie złożone.

Aczkolwiek lat parę zaledwie pracował ś. p. prof. Janowski na gruncie wszechnicy wileńskiej, rychło w niej został oceniony, jako niezmordowany, a wybitnie uzdolniony pracownik. Już w roku 1919 obrano go na prodziekana wydziału humanistycznego, a w roku następnym, po ustąpieniu prof. J. Kalenbacha — na dziekana tegoż wydziału.

Jak żarliwe, a podejmowane nad siły wątłego organizmu, podkopywane go chroniczną chorobą sercową, były trudy prof. Janowskiego, dowodem po służyć może to, że już w roku 1919-ym wykładał dzieje kultury polskiej, historję dawnej wszechnicy wileńskiej i prowadził seminarjum historji oświaty w Polsce. W roku zaś następnym był J. nadto sekretarzem Senatu, bezpłatnym dyrektorem Bibljoteki Uniwersyteckiej, objął to ostatnie stanowisko po prof. St. Ptaszyckim. Pozatem pełnił obowiązki senjora Bursy Akademickiej, kierował powszechnemi wykładami uniwersyteckiemi, przewodniczył Komisji Egzaminacyjnej dla składających egzamina dojrzałości przy uniwersytecie wileńskim, nadto redagował spis wykładów i skład uniwersytetu, oraz podjął się wykładów historji literatury polskiej.

Niezależnie od powyższego, rozpoczął prof. Janowski już w początkach r. 1921-go systematyczne układanie i prowizoryczne badania dawnych rękopisów, związanych z działalnością uniwersytetu wileńskiego w XVIII iXIX stuleciach, które to dokumenty dostarczone mu w obfitości przez niżej podpisanego, miały zapoczątkować osobne archiwum historyczne.

Ani błagania matki, ani przekładania przyjaciół, ażeby się nie przemęczał tak intensywną, a różnorodną pracą, nie mogły wpłynąć na powstrzymanie gorliwości Janowskiego w tej mierze. Nie chciał nigdy zgodzić się na racjonalne leczenie się i na niezbędny odpoczynek. Nadmierna praca stała się przyczyną jego przedwczesnego zgonu.

Taką była pełna poświęcenia działalność naukowa Ludwika Janowskiego w Wilnie, gdzie zawsze z uwielbieniem podnoszono również jego zalety moralne, subtelnej psychice jego właściwe, pogłębiane tą ideowością, która cechowała niegdyś dawnych Filomatów wileńskich.

Działalność pedagogiczna ś. p. prof. Janowskiego nie ograniczała się tylko na samem Wilnie, o czem zresztą najlepiej wiedziano swego czasu w Krakowie, Warszawie oraz w Szwajcarji.

Trzeba przytem wiedzieć, że miłość dla skasowanego w 1842-im roku przez rząd rosyjski uniwersytetu wileńskiego propagował Janowski i wśród Francuzów, pisząc niegdyś o nim w ich rodowitym języku.

Wypływało to z jego wrażliwości patrjotycznej, reagującej na gwałt popełniony niegdyś na kulturze polskiej przez wroga.

Jak krążą pogłoski w sferach uniwersyteckich, już w latach najbliższych ma nastąpić ogłoszenie tyle bezcennych materjałów, zgromadzonych przez Ludwika Janowskiego — historjografa wszechnicy naszej.

Z czasem ma też nastąpić i opublikowanie ocalałych jego rękopisów, stanowiących bogate karty do dziejów sławnego liceum krzemienieckiego. Byłoby to najlepszem uczczeniem zasług naukowych ich autora **L. U.**

AKCJA POMOCY BEZROBOTNYM

WARSZAWA, 21.11 (tel. własny). — Ścisłe obliczenie sekci pracy przy naczelnym Komitecie do spraw bezrobocia, dokonane na zasadzie sprawozdań nadesłanych ostatnio przez komitety wojewódzkie, wykazuje dość znaczne rezultaty dotychczasowej akcji komitetu i władz państwowych w dziedzinie zatrudnienia bezrobotnych. Wogóle do dnia 5 listopada r. b. zatrudniono w 14 województwach i w stolicy Warszawie 25.232 osoby. Podział według województw przedstawia się następująco: miasto st. Warszawa 3211, województwa: Krakowskie 2207, Wileńskie 350, Warszawskie 2500, Lubelskie 2099, Poznańskie 5651, Śląskie 1031, Stanisławowskie 359, Białostockie 703, Pomorskie 1547, Nowogródzkie 150, Łódzkie 2603, Kieleckie 2500, Poleskie 255 i Tarnopolskie 66. Liczby te oparte są na dokładnych danych i niezawierają takich pozycyj, któreby nie były sprawdzone przez inspektora pracy, nie uwzględniają one zwiększenia stanu zatrudnienia w związku z poprawą konjunktur produkcji w pewnych gałęziach przemysłowych, a dotyczą jedynie tych bezrobotnych, którzy uzyskali pracę i zarobek w drodze zastosowania znanych dyrektyw uchwały Rady Ministrów z sierpnia r. b.

Umowa litewsko-niemiecka

BERLIN. PAT. — W dniu 20 bm. w urzędzie spraw zagranicznych podpisano umowę niemiecko - litewską w sprawie wzajemnej ochrony własności przemysłowej oraz praw autorskich. W dziedzinie ochrony własności przemysłowej, patentów, wzorów, prób, modeli i znaków fabrycznych oba państwa zobowiązują się traktować obywateli swego kontrahenta na zasadzie równouprawnienia z własnymi obywatelami. Co się tyczy ochrony praw autorskich, to obie strony zgodziły się pozostać narazie przy zasadzie największego uprzywilejowania. W najbliższym czasie zawarta ma być w tej sprawie odrębna umowa.

Japonja nie myśli o zawieszeniu broni

TOKJO. PAT. — Przedstawiciel Japonji w Paryżu otrzymał instrukcje od rządu japońskiego, by odrzucił wszelką myśl zawieszenia broni w Mandżurji, gdyż myśl ta nasuwa przypuszczenie, że w Mandżurji istnieje wojna, a nadto zawieszenie broni pozwoliłoby Chińczykom na skoncentrowanie w Mandżurji około 200 tysięcy żołnierzy przeciwko 15 tysięcom wojsk japońskich, co uniemożliwiłoby Japonji obronę przeciwko hordom żołnierzy i bandytów.

Zamach bombowy na tramwaj

WARSZAWA. PAT. — W dniu wczoraj szym późnym wieczorem trzej osobnicy na ulicy Czerniakowskiej pod Nr. 209 rzucili paczkę z materjałem wybuchowym, która eksplodowała za przejeżdżającym tramwajem. Wskutek wybuchu tramwaj został nieznacznie uszkodozny i 3 osoby lekko ranne.

Od Administracji

Sz. Sz. Naszych Prenumeratorów uprzedzamy, że z dniem **1 grudnia r. b.** wstrzymamy **bezwarunkowo** wszystkie egzemplarze, które do tej daty nie będą opłacone.

Szczegóły grodzieńskiej katastrofy

Jak się dowiadujemy, w katastrofie autobusu Teatru grodzieńskiego uległy poszwankowaniu następujące osoby: Rymsza (odniósł potłuczenie głowy), Czechowiczówna (rana szczęki), Müllerowa (bardzo ciężkie rozbicie głowy), dyrektor teatru. J. Krokowski (złamany obojczyk i pęknięte biodro), Hryniewiczowa - Winklerowa (złamany obojczyk), Winkler (złamana ręka), żona znanego literata, Kossowska (kontuzja), pianistka Kwintówna (złamany obojczyk), krawiec Gadejko i szofer (rany nóg). Lżejsze rany odnieśli artyści: Wołyńczyk i Wojtaszek. Najmniej została potłuczona artystka Ustarbowska.

Przyczyna katastrofy — zły stan autobusu. Odpowiedzialność za powyższe spada całkowicie na magistrat białostocki. Podczas kiedy 50-ciotysięczne Grodno daje Teatrowi dwa i pół tysiące miesięcznie, stutysięczny Białystok płaci zaledwie paręset złotych. Skąpstwo magistratu białostockiego bohaterski zespół Teatru grodzieńskiego i samorządów (?) białostockich omal że nie przypłacił życiem.

JÓZEF KŁODECKI

Wilno, ZAMKOWA Nr. 7 (obok kościoła św. Jana). Telefon 928.

Poleca po cenach bezwzględnie niskich **firanki**, **obrusy**, **kołdry** watowe i pluszowe, **poduszki**, płótna bieliźniane, bieliznę damską, męską, kamizelki wełniane i pullowery, galanterję. Wełny na suknie, płaszcze i materjały na ubrania męskie.

Resztki w wielkim wyborze.

JEDWABIE, CHODNIKI, DYWANY. WYPRAWY ŚLUBNE.

Wielki wybór wszelkich towarów.

UWAGA! Dla młodzieży szkolnej materjały na mundurki i fartuszki z rabatem.

Na Boże żniwo

> Podnieście oczy wasze, a przypatrzcie się krainom, że są białe ku żniwu.
> Jan, IV, 35.

Bóg przeznaczył narodom rolę rozmaitą, a Polsce, by była przedmurzem Chrześcijaństwa, by sama żyła głębią prawdy Bożej, by broniła krzyża i niosła światło wiary na dalekie krańce.

Do tej roboty wielkiej potrzeba nam pracowników światłych, z wielkim hartem i cnotą wielką — potrzeba dobrych. ofiarnych i świętych kapłanów i zakonników. Gdy się przyglądamy pilniej sytuacji, jakże żywo stają nam przed oczyma słowa Zbawiciela: „Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście tedy Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo swoje" (Mat. IX, 37 — 38).

Sprawa pomnażania zastępów kapłańskich w odrodzonej Ojczyźnie naszej, stała się kwestją niezmiernie palącą. Na cztery tysiące ludności przypada przeciętnie jedno powołanie. A ileż dusz, pragnących służyć Bogu w kapłaństwie, lub zakonie, nie dochodzi do celu! Iluż umiera w młodym wieku! Potrzeba kapłanów w Polsce wzmaga się z dniem każdym, tak do pracy wewnątrz kraju na parafjach, w szkołach, zakładach wychowawczych i organizacjach katolickich, jak również do apostołowania na niezmierzonych terenach misyjnych.

A jakżeż potrzeba nam pracy świętych i apostolskich kapłanów i zakonników, choćby dla przeciwstawienia się działalności burzycielskiej wywrotowców.

Zapewne nie przypadkowo tak się złożyło, że właśnie w Wilnie, tej prastarej stolicy kresowej Najświętszej Panny Ostrobramskiej, powstało do życia „Dzieło Matki Boskiej Powołań", które za główny cel postawiło sobie pomnażanie, a przedewszystkiem ratowanie świętych powołań kapłańskich i zakonnych w Polsce, ginących, tak często z powodu najróżniejszych przeszkód i trudności, a najwięcej z ubóstwa.

Niech więc wszyscy, a na pierwszem miejscu Wilnianie, staną do apelu i przyjmą udział, jako członkowie, w dziełach tej nowej organizacji, wspierając ją modlitwą i jałmużną.

Prawdą jest, że społeczeństwo ma ciężary ponad siły, lecz sił do sprawy zacnej Pan Bóg dodaje i wynagradza tysiąc razy.

Pomnażanie i ratowanie świętych powołań kapłańskich, to apostolstwo czasów naszych najszczytniejsze, do którego wzywa nas Kościół święty, Ojczyzna. — Chrystus!

Dzieło M. B. Powołań.

24 Loterja Państwowa

I klasa 2 dzień ciągnienia

W 2-im dniu ciągnienia 1-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Zł. 100 000 na nr. 4604.
Zł. 5.000 na n r 45721.
Po 1.500 zł. na n-ry: 15874 53294
Zł. 500 na n-r 155628
Po 400 zł. na n-ry: 70063 119934 141232
Po 250 zł. na n ry: 18947 25972 35728 43901 43901 46260 46490 50903 66711 98196 131891 141307.
Po 200 zł. na n-ry: 10693 17146 27450 28514 54041 87870 93165 106425 106925 115890 119851 132910 145975
Po 150 zł. na n-ry: 5111 7379 9208 14337 15308 15781 34610 35580 43704 45202 47102 47762 47828 52229 52280 65131 67277 74999 76285 77484 77684 88904 93519 94365 99966 105411 106470 109300 111376 121012 121457 124075 126888 126916 149355 149418 157132

PODZIĘKOWANIE

Stowarzyszenie pań Akcji Katolickiej parafji N. P. na Sołtaniszkach, tą drogą składają serdeczne „Bóg zapłać" pani sędzinie Suszczewiczowej, p. Monkiewiczowej-Plejewskiej, p. Hohendlingerównie, panom: Bejnarowi, p. Piotrowskiemu i Artiemienko za bezinteresowny udział w koncercie 14 b.m. również panu dyrektorowi szkoły ogrodniczej za udekorowanie sali, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do organizacji i uświetnienia tego koncertu. **Zarząd.**

II Powszechny Spis Ludności — to egzamin wyrobienia obywatelskiego. Współdziałaj z władzami spisowemi.

Celibat i kapłaństwo

(LIST DO PRZYJACIELA)

Już znam pana z listu, ktory napisałeś do mnie pod wrażeniem filmu „Powołanie kapłańskie". List ten o tyle jest wzniosły, że odpowiadam na niego odrazu.

Więc i pan zadajesz sobie od wielu lat to pytanie?

Więc i pan, stojąc na rozdrożu, porównywasz obie miłości i zapytujesz swoje serce, która z tych dwóch?.. I w niepewności prosisz mię o radę.

Nie będę jej odmawiał.

Miłości ludzkiej, bynajmniej, nie chcę lekceważyć. Jest ona piękna, ta miłość — jest wzniosła i szacunku godna, tak bardzo pięknie ona wykwitła z litościwego serca Bożego.

Tylko proszę przypomnieć sobie wypadek: Adam znajduje się w raju ziemskim, cieszy się z dnia i ze wszystkich stworzeń. Lecz mimo wszystko, Bóg uważa, iż nawet w raju samemu mężczyźnie nie jest dobrze. Więc tworzy Bóg kobietę. Tem potrzebniejsza jest ona w dolinie łez, bo samotność w cierpieniu jest o wiele przykrzejsza, niż w radości. O nie, miłości ludzkiej nie uważam za złą... byłoby to myślec źle o Bogu.

Lecz jakże niestała jest ona, ta miłość! Wszystko jej zagraża... nie tylko rozłączenie, choroba i śmierć.. A cóż świat przez tę miłość osiągnął? Proszę policzyć przynajmniej w swojem otoczeniu małżeństwa naprawdę dobrane i szczęśliwe. Podajemy je nieraz całej parafji za przykład, stając w zmartwieniu wobec liczby innych... Jakże wielu młodzieńców i panien łączy się ślubem małżeńskim, po upływie zaś już kilku miesięcy spoglądają na się oczami obcemi nawet wrogiemi., Czybym potrafił zliczyć wszystkie małżeństwa, tylko pozornie szczęśliwe, wszystkie separacje i rozwody, wszystkie stosunki nieprawe, napełniające serce tylko wstydem i hańbą.

Biedna ludzka miłości!

Jednak marzymy! Pan będziesz szczęśliwy... Bardzo szczęśliwy.., pańska rodzina będzie szlachetna; pańskie dzieci spełnią wszystkie jego życzenia.. Jednakże myśl pańską zapełni wówczas kobieta. Pańska praca będzie się odbywać przeważnie w świecie materjalnym. Pańską działalność ideową utrudni i ograniczy zjawisko, iż będziesz pan świeckim i w świecie zostaniesz.

W swym liście wspominasz pan, że czujesz nieraz tęsknotę w dal. Dal — to nieskończoność. Nieskończoność — to Bóg. Jeżeli, w razie przeciwnym, zdecydujesz się pan rozwinąć skrzydła i wznieść się ponad miłość ludzką, wówczas to będzie naprawdę górny polot. Wówczas pokonasz pan międzywarstwę. Wtedy życie pańskie, wolne od trosk doczesnych, będzie miało na celu samą istotę wszechrzeczy i już na ziemi będzie opływać miłością Bożą. Zamiast rodziny będziesz pan miał owe tłumy, nad których nędzą Chrystus płakał.

Zamiast pracować dla pieniądza, będziesz mógł pan ratować duszę!

Proszę zważyć różnicę!

Ktoby potrafił wyliczyć owocność życia kapłana? Kapłan, to przedewszystkiem oświata dla naszych biednych, rozumiejących często mniej, niż murzyni afrykańscy. Kapłan — to stałe zastępstwo Chrystusa. Kapłan — to błogosławieństwo dla małżeństw, pomoc dla chorych, cześć dla umarłych. — Kapłan — to latarnia morska wśród oceanu życiowego... to ta mała gwiazdka wśród nocy tylu dusz,,, Kapłan — to Msza święta, Eucharystja, będąca ośrodkiem miłości ogólnej.

I jest on jeszcze tem wszystkiem, co do jego powołania dołączają ciężkie czasy obecne!.. Nienawiść, opanowująca świat.. walka klas,,, wszelkie złe rozpętane moce niewidzialne... Ach, gdybyś pan uczęstniczył w pewnych zebraniach; gdybyś zobaczył, jak proste dziewczęta w czerwonych chustach na głowie miotają bluźnierstwa na Boga!.. Gdybyś pan znał tę samą wieś przed dwudziestu laty, a widział ją dzisiaj! Gdybyś pan ujrzał przestępców nieletnich, pozostających do wyrośnięcia w więzieniu; jak często nie mają pojęcia o tem, co dobre, co złe, i płaczą, gdy im kapłan, przechodząc mimo, wyłoży kartę Ewangelji św. Wtedy z pewnością zawołałbyś za mną: „Hej, wszyscy powołani! Na front wobec strasznego niebezpieczeństwa!".

W czasie wojny wydziera mężów i zakochanych z ramion niewiast i bardzo często zwraca im trupy. Pan uważasz to za rzecz zwykłą, że w podobnych razach miłość prywatna winna ustąpić miłości Ojczyzny. Słusznie. Obecnie rozgorzała zacięta walka między Bogiem a Szatanem, więc powinieneś podobny apel i takież oferty również uważać za rzecz zwykłą.

Jeśli pan w głębi serca nie czujesz nic, to proszę się żenić... proszę wydać dużo dzieci, wychować je na dobrych chrześcijan i ramię przy ramieniu ze swoją żoną zmierzać ku przyszłości... Pan nie jesteś z liczby „powołanych"".

Ale gdy czujesz wołanie wewnętrzne: „Wznieś się nad kobietę! Ja, Bóg, wołam cię.. Ja Chrystus, potrzebuję ciebie.." wtedy „proszę nieść swoje serce, choć się ono krwawi, I proszę być dumnym ,dumnym..

Szczęśliwy — szczęśliwy!. Pan wówczas lepszą cząstkę mieć będziesz!

Pierre l'Ermite.

Przy rozpoczynającem się zwapnieniu naczyń krwionośnych użycie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, prowadzi do regularnego wypróżnienia i obniża wysokie ciśnienie krwi. Żądać w aptekach i drogerjach.

WIELKIE WYDARZENIA I DROBNE SZCZEGÓLIKI

Ktoś kiedyś (mniejsza z tem kto i kiedy), powiedział, że dorośli ludzie w wielu wypadkach postępują, jak dzieci. Twierdzenie zupełnie słuszne. bo weźmy choćby fakt interesowania się drobnemi, małoznaczącemi szczegółami, które są tylko otoczeniem ciekawych, wielkich, znamiennych wypadków życia.

Wielki tłum (t. j. my wszyscy) interesuje się szczegółami i szczególikamii, towarzyszącemi tym wypadkom, czy zdarzeniom, tak szczerze, że aż zapomina... o samem zdarzeniu.

Zupełnie jak dzieci.

Możemy to zjawisko obserwować na każdym niemal kroku. Oto kilka przykładów, potwierdzających słuszność naszych twierdzeń.

Wielcy uczeni, po długoletnich, mozolnych przygotowaniach jadą, z narażeniem własnego życia, w podróż do bieguna.

Cierpią okropne męki, walczą z żywiołem i śmiercią, wracają z cennym materjałem. I cóż się okazuje? Prasa podaje niezliczoną ilość szczegółików z ich podróży. Omawia drobne (w porównaniu z całością przeżyć) epizodziki, opisuje moment powitania się prof. X. z żoną czy córką, ba, podaje nazwisko i biografję kapitana statku, którym podróżnicy wrócili straciwszy swój wśród lodowców, natomiast nie pisze nic, albo b. niewiele o wyniku zmagań uczonych podróżników.

Zna przecież gusta swoich odbiorców-czytelników.

Angielscy uczeni poruszyli cały świat. Mumja Tutankhamena wydobyta z grobowca i przeniesiona do Londynu. Wielki dokument historyczny, wydarty z głębi grobowca. Dokument niezwykłej wartości, Kolosalne, pod względem znaczenia dla nauki, wydarzenie, Uczeni nie posiadali się z radości, triumfowali. A tymczasem...

Zanim opublikowane zostały ciekawe wyniki badań archeologiczno-wykopaliskowych z takim mozołem przez grupę uczonych przeprowadzonych, gruchnęła, jak świat szeroki, wieść: obudzony ze snu wiecznego faraon, mści się. Prześladuje i niszczy każdego, kto znalazł się w gronie osób, co odważyły się ruszyć grób. Nawet tych, co przedmioty, z grobowca pochodzące, kupili.

Wypadł z okna i zabił się lord Westbury. gorliwy zbieracz „białych kruków" muzealnych, szczęśliwy posiadacz przedmiotów z grobowca Tutankhamena. Nie darowała mumja i kpt. Bethell'owi, zdobywcy tych przedmiotów, ani krajowcom, wynajętym do robót przy rozkopywaniu grobowca.

Każdego z nich spotkało jakieś nieszczęście. Zginął tragicznie i lord Carnarvon, finansujący ekspedycję naukową, i sir Archibald D. Reid za to tylko, że radził prześwietlić mumję promieniami ultrafioletowemi.

Doktór Cerver, pierwszy otworzył grób, — zginął w wypadku samochodowym. pułkownik Aubrev, kuzyn lorda Carnarvona wszedł do grobu — utonął w morzu. Hyelen White zastrzelił się, wymówiwszy przed śmiercią tylko trzy słowa: przeklęty przez faraona...

Legenda o zemście faraona, legenda w formie tysiąca opowiadanek przesłoniła sobą epokowe wydarzenie, jakiem było odkrycie uczonych angielskich. Świat zainteresował się tą bajką, uwierzył jej.

W pierwszej podróży „Zeppelina" do Ameryki co najbardziej zajęło uwagę „P. T." Publiczności, czytającej na całym świecie sprawozdania i depesze? Czyż nie osoba chłopca, któremu wpadła do głowy szalona myśl przejechania się „na gapę"? Zdarzenie historyczne nie absorbowało już nikogo Mały Clarence Tarun po tysiąckroć razy pozować musiał dziennikarzom i opowiadać, w jaki sposób zakradł się do gondoli sterowca. Urządzano dla niego składki, zapraszano na zebrania.

Cóż pisano o lotniku Hünefell, próbującym przelecieć z Europy do Ameryki? Że nosi monokl. Że nie zgubił go (z oka) nawet w chwili, kiedy był o krok od śmierci. Kogo interesował heroiczny wysiłek i szalona odwaga śmiałego lotnika kiedy się dowiedziano o monoklu?

Czyż nie czytamy więcej o kozie Gandhi'ego, niż o nim samym? Kwestja jego spodni oraz pytanie, czy włoży je, idąc na audjencję do króla, zajmowała ludzi nieskończenie więcej od tego, jaki był cel przyjazdu wodza hindusów do Londynu. Kolosalne, ogólnoświatowe wprost znaczenie podróży Mahatmy Gandhi'ego, jego misji dziejowej, utonęło — jeśli chodzi o zainteresowanie szerokich mas — w jego... spodniach. Włoży je, czy nie?

W Londynie nastała nowa moda. Pantofle, a raczej sandały a la Gandhi. Szerokie, wygodne, bez ozdób. a co najgłówniejsze, wykonane ze skóry koziej, z tem zastrzeżeniem, że koza ta umarła własną, naturalną śmiercią, a broń Boże, nie została zabita przez człowieka.

Koza, spodnie i wrzeciono Oto, czem się pasjonowano.

Albo inny przykład.

Premjer Laval jedzie do Ameryki. W dobie ogólnoświatowego kryzysu jedzie szukać drogi dla zaradzenia katastrofie finansowej.

Mówi się o tem, pisze. I cóż? Zainteresowanie się przyczynami tej podróży skończyło się z momentem opuszczenia Paryża przez Lavala.

Uwaga koncentruje się na osobie córki premjera. Panna Josetta, towarzysząca ojcu, przykuwa uwagę szerokich mas. O niej się ciągle mówi. Jak ubrana? Czy ładna? (Potem ukazało się w prasie multum jej fotografij). Czy gra w tenisa?

Na przystani w Ameryce dziennikarze oblegają, zapytują. Była na statku cetrem, skupiającym ogólną uwagę, a czytelnicy chcą przecież jak najwięcej szczegółów, ploteczek.

Papa przyjechał naradzać się w jakichś nudnych sprawach, a córeczka taka miła, inteligentna i... bądź - cobądź — to córka Lavala.

Nie inny los spotkał podróż prof. Piccarda. Jaki cel miała jego podróż? Czy, ryzykując życiem, „wzbił się" do fantastycznej wysokości 16 kilometrów, aby sprawdzić poczynione w pracowni obliczenia o promieniu kosmicznym, czy studjował warunki nawigacji? Nikt o to nie pytał i nikt o tem nie czyta obecnie, natomiast czytamy, że profesor ma dwie pasje w życiu: rodzina i fizyka. Przy wejściu do salonu p.p. Piccardów uderza miły widok. Dziesięć dziecięcych twarzyczek uśmiecha się z fotografij. To dzieci profesora.

Każdą wolną chwilę poświęca im. Pozatem nosi piaskowego koloru krawat, jest ogromnego wzrostu, Przed odlotem w stratosferę, Niemcy kazali mu zarejestrować balon i... przyczepić numer rejestracyjny. Zupełnie jak na autobus.

Przykładów takich możnaby przytoczyć tysiące. Tyle, ile było wielkich wydarzeń.

Szeroka publiczność interesowała się zawsze detalami i szczególikami. Więc je miała. **W. T.**

KRONIKA wileńska

NIEDZIELA
Dziś **22**
Cecylji
Jutro
Klemensa

W. s. g. 7 m. —
Z. s. g. 3 m. 20

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE
z dnia 21 listopada 1931 r.

Ciśnienie średnie 781.
Temperatura średnia — 3.
Temperatura najwyższa — 1.
Temperatura najniższa — 3.
Opad w mm. —
Wiatr: południowo-wschodni.
Tendencja: lekki wzrost, słaby spadek
Uwagi: pochmurno.

KOŚCIELNA

— **Otwarcie kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej.** Dnia 21 listopada r. b. odbyło się uroczyste urzędowe otwarcie kaplicy Matki Boskiej Ostrobramskiej po przeprowadzeniu gruntownego jej remontu. Wprawdzie remont całkowicie nie jest ukończony, dlatego też i wota, które dotąd zdobiły ołtarz, nie zostały umieszczone na przygotowanych dla nich miejscach i rozmieszczenie wotów według pomysłu i projektów pp. artystów będzie wymagało dłuższego czasu, jak również będzie mogło być dokonane dopiero po umieszczeniu srebrnego szlaku, stylizowanego według motywów dominujących w Ostrej Bramie, a dzielącego w środku boazerję na dwie części. Przy robotach restauracyjnych zostały wykryte w ołtarzu pewne szczegóły zdobnicze, które wymagają nieco odmiennego potraktowania, zwłaszcza dekoracji dotychczasowej; nad tem, właśnie obecnie pracują siły fachowe. Roboty potrwają jeszcze kilka tygodni. Otwarcie kaplicy dokonano teraz ze względu na uroczystość Opieki Matki Boskiej.

Jednocześnie z otwarciem, J. E. ks. Arcybiskup Metropolita dokonał konsekracji stałego ołtarza w kaplicy, składając w nim Relikwje Św. Stanisława Biskupa Męczennika i Św. Józefata Arcybiskupa Połockiego Męczennika. W obrzędach konsekracji pomimo dnia powszechnego wziął udział liczny zastęp wiernych z miasta i wsi podmiejskich.

MIEJSKA

— **Kredyty międzynarodowe dla Wilna.** Biuro związku miast polskich zwróciło się do magistratu z powiadomieniem, że międzynarodowy bank wypłat, pozostający jak wiadomo pod auspicjami Ligi Narodów, przyznał miastom polskim kredyt w wysokości 170 miljonów złotych na zatrudnienie bezrobotnych. Magistrat naturalnie zgodził się na przyznanie Wilnu pewnej sumy z tych kredytów i już obecnie przystąpił do opracowania planu robót inwestycyjnych, przy których znalazłoby zatrudnienie większa ilość bezrobotnych. Kredyty będą przyznane, gdy związek miast polskich zapozna się z przedłożonym planem robót.

— **Dalsza zwyżka ceny chleba.** Starostwo Grodzkie zgodziło się podwyższyć ceny chleba, o co ostatnio zabiegali piekarze i zmieniło obowiązujący dotychczas cennik w tym sensie, że chleb pytlowy 65 proc. kosztuje od dziś 46 gr. za klg. zaś chleb razowy — żytni 97 proc. — 35 groszy.

Ceny mąki pozostały bez zmian.

— **Wpływy do kas miejskich zmniejszyły się.** Ostatnie zajścia uliczne wpłynęły fatalnie na zdolności płatnicze kupców. Do magistratu wpływają liczne petycje przeważnie handlarzy i właścicieli domów żydowskich, którzy powołując się na bojkot gospodarczy, wyrażający się nawet przez niepłacenie komornego (!) twierdzą, że nie mogą uiścić się z włożonych na nich obowiązków płatniczych.

W związku z tem niedobory kasowe magistratu sięgają 300 tys. złotych i przez to różne instytucje społeczne wspomagane przez miasto nie otrzymały perjodycznie przyznawanych subsydjów.

SĄDOWA

— **Wyjazd prezesa Wyszyńskiego.** Prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Wacław Wyszyński w poniedziałek, dnia 23 bm., wyjeżdża do Brześcia na wizytację zamiejscowego sądu okręgowego.

WOJSKOWA

— **Baczność oficerowie i podchorążowie rezerwy!** Zarząd Koła Wileńskiego Z.O.R. wzywa swych członków do zapisywania się na kurs obrony przeciwgazowej, który zostanie uruchomiony w grudniu rb. — Wykłady będą odbywać się w godzinach wieczorowych.

— **Zarząd Koła POW. w Wilnie** prosi członków, będących obecnie bez pracy, o zgłoszenie się w Sekretarjacie Koła (lokal Federacji, Żeligowskiego 4, w środy, czwartki i piątki od godz. 18 do 20) celem ujęcia ich w ewidencję.

— **Zarząd Związku Legjonistów Polskich** Okręg Wileński zawiadamia, że w dniu 22 listopada 1931 roku odbędzie się zwyczajny doroczny Zjazd Delegatów o godzinie 13, we własnym lokalu, przy ulicy Zaułek Bernardyński Nr 10, mieszkanie 1. Porządek dzienny został już rozesłany poszczególnym Oddziałom Związku Legjonistów Polskich.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Posiedzenie w sprawie jubileuszu Teatru Polskiego.** — W piątek ubiegły, w godzinach wieczorowych odbyła się w gabinecie p. prezydenta miasta konferencja wstępna w sprawie jubileuszu 25-lecia stałego Teatru Polskiego w Wilnie. Grono inicjatorów projektu, łącznie z prezydentem miasta, uchwaliło zaprosić na czwartek, 26 b. m., przedstawicieli rozmaitych organizacyj i instytucyj społecznych, kulturalnych i artystycznych, celem omówienia całokształtu jubileuszu, uzgodnienia poszczególnych punktów programu i określenia treminu.

Najbliższe więc zebranie w tej sprawie odbędzie się w sali Rady Miejskiej w czwartek nadchodzący, o godzinie 6 m. 30 w. (z)

— **Zebranie Ogólne Związku Absolwentów gimnazjum Jezuitów w Wilnie** odbędzie się dziś, w niedzielę 22 b.m. o godz. 17 w lokalu związku. Obecność wszystkich członków konieczna. Po zebraniu odbędzie się herbatka towarzyska.

— **Odczyt p. senatorki Hanny Hubickiej w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.** We czwartek dnia 26 b.m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Związku, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 3/5 m. 3, senatorka Hanna Hubicka wygłosi odczyt pt. „Obecna sytuacja polityczna i gospodarcze".

Imienne zaproszenia nie będą rozsyłane.

— **Odczyt — koncert.** W dniu 22 listopada r.b. o godzinie 18 w sali „Ogniska Kolejowego" przy ul. Kolejowej 19, odbędzie się odczyt — koncert poświęcony twórczości Stanisława Moniuszki.

Odczyt wygłosi profesor Konstanty Gałkowski.

Udział w koncercie biorą: p. Bronisława Jagminówna — m. sopran, p. Napoleon Wojcza-Wojczyc — tenor, orkiestra i chór Ogniska pod dyrekcją p. Adolfa Czerniawskiego.

Wstęp dla wszystkich wolny.

— **Posiedzenie T-wa Pedjatrycznego.** Dnia 23 b.m. o godzinie 20 w lokalu Ośrodka Zdrowia (Wielka 46) odbędzie się posiedzenie Wil. Oddz. Polskiego T-wa Pedjatrycznego.

Porządek dzienny:

1) odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia; 2) dr. P. Lidzka: Z kazuistyki pneumokokowych zapaleń otrzewnej u dzieci, 3) dr. E. Iszora: Zasady refleksologji (część II); 4) dr. H. Kaulbersz-Marynowska: Sprawozdanie ze zjazdu pedjatrów francuskich w Strasburgu. (Ref. prof. W. Jasiński) 5) wolne wnioski.

— **Z T-wa Eugenicznego** (Walki ze zwyrodnieniem rasy). 20 listopada, w lokalu Poradni Eugenicznej (ulica Żeligowskiego 4) dr. W. Wysocki wygłosi odczyt na temat „Niepłodność u kobiet". Początek o godzinie 5 i pół w. Wstęp wolny.

— **Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne** zawiadamia swoich wszystkich członków, że w poniedziałek 23 bm. odbędzie się w Konserwatorjum Muzycznem (ul. Wielka 47 — wejście z Końskiej) doroczne walne zebranie. Początek o godzinie 18,30. Drugi termin rozpoczęcia o godzinie 19 — bez względu na ilość obecnych członków.

— **Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie.** W poniedziałek, dnia 23 listopada br., o godzinie 8 wieczorem, w sali Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych (Mickiewicza 18) odbędzie się staraniem Stowarzyszenia odczyt na temat: „Korzyści kupca z racjonalnie oświetlonych okien wystawowych", który wygłosi prelegent - specjalista z Warszawy. Wstęp bezpłatny. Zaproszenia niecztonkom wydaje biuro Stowarzyszenia (Bakszta 11 — godz. urzęd. 12—2 i 5—8 wiecz. — tel. 10-30).

RÓŻNE

— **Ostateczne zdemontowanie wersji o śmierci studenta.** Wobec wciąż utrzymujących się wersji o śmierci studenta Sobolewskiego, rzekomo rannego podczas zajść na ul. Słowackiego, odnośne władze administracyjne zadały sobie trud sprawdzenia pogłosek, dotyczących tego studenta.

Okazało się, że w U.S.B. studjuje jedynie na wydziale teologicznym ks. Sobolewski, nie mający z napaściami nic wspólnego.

Trzej zaś inni Sobolewscy opuścili Wilno w różnych odstępach czasu na długo przed zajściami.

— **Dokoła spisu ludności.** Dnia 23 listopada r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego posiedzenie inauguracyjne Wojewódzkiej Komisji Spisowej.

— Na terenie województwa wileńskiego zakończone zostały we wszystkich powiatach kursy instrukcyjne dla naczelnych komisarzy spisowych tych powiatów. Obecnie władze spisowe przystąpiły do zorganizowania kursów gminnych dla wszystkich komisarzy spisowych poszczególnych gmin, odbywane pod kierunkiem referentów spisowych poszczególnych starostw i naczelnych komisarzy spisowych.

— Dnia 21 listopada bawił w Wilnie zastępca delegata Ministerstwa Spraw Wojskowych dla spraw spisowych por. Chmielewski, który odbył z wojskowymi komisarzami spisowymi na m. Wilno i powiat wileńsko-trocki odprawę w sprawach spisowych.

— Poszczególni pp. ministrowie wydali do podległych sobie władz zarządzenia, by w mającym się odbyć w dniach od 9—12 grudnia rb. powszechnym spisie ludności wzięli jaknajliczniejszy udział w charakterze komisarzy spisowych urzędnicy poszczególnych urzędów.

— **Wystawa malarstwa, rysunku i grafiki Józefa Horyda** w kasynie garnizonowym (Mickiewicza 13) otwarta codziennie. Wstęp 50 gr. Ulgowy 30, wycieczki 20 gr. Wystawa potrwa do dnia 30 listopada.

— **Żydowskie opisy ostatnich zajść.** Gmina żydowska prócz rejestracji poszkodowanych notuje skrzętnie wszystkie bardziej charakterystyczne szczegóły ostatnich zajść ulicznych.

Opisy są drukowane następnie w większej ilości egzemplarzy i rozsyłane poszczególnym instytucjom.

BALE I ZABAWY

— **Wielka rewja w Ognisku kolejowem.** Dziś o godzinie 20 w sali własnej przy ulicy Kolejowej 19 zostanie powtórzona ciesząca się niebywałem powodzeniem rewja w 18 obrazach p. t. „Wielka Parada Kolejowa". W rewji bierze udział doskonała pieśniarka p. Hanka Skorokówna, która wykona cały szereg nowości sezonu — Zespół girls! i boy! oraz orkiestra, która wykona cały szereg nowości sezonu, oraz Jazz pod kierownictwem p. Emjota. Ceny zniżone, bo tylko od 50 groszy do 2,50 zł.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Miejski w Lutni.** Dziś 22-go bm. Teatr Lutnia czynny będzie trzykrotnie. O godzinie 12 w poł. odegrana będzie baśń Grimma „Kopciuszek" w wykonaniu całego zespołu, w reżyserji Zelwerowiczówny. Barwne widowisko to cieszy się niezmiennem powodzeniem wśród dzieci.

Po południu o godzinie 4 ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie, pełna humoru, arcydowcipna komedja Łopalewskiego „Aureliu nie rób tego", stanowiąca jedną z sensacji bieżącego sezonu. Obsadę stanowią: Dunin-Rychłowska, Detkowska, Ładosiówna, Marecka, Sławińska, Zielińska, Gliński, Karpiński, Łubiakowski, Puchniewski i Wasielewski.

Wieczorem o godzinie 8 ukaże się „Dzień październikowy" Kaisera w reżyserji Stanisławy Wysockiej. Arcyciekawa sztuka ta schodzi niebawem z repertuaru, ustępując miejsca nieśmiertelnej komedji Fredry „Pan Geldhab".

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś dnia 22 bm. Teatr na Pohulance czynny będzie dwukrotnie. Po południu o godzinie 4 ukaże się po raz 18-ty epokowy dramat z okresu walk o niepodległość „Róża" Żeromskiego. Ceny zniżone.

Wieczorem o godzinie 8 komedja muzyczna Audrana „Lalka", ciesząca się kolosalnem powodzeniem. Jest to zarówno zasługą arcyciekawej inscenizacji, świetnej gry aktorskiej, jak i malowniczej oprawy dekoracyjnej. Czarujące melodje, przewijające się podczas trwania akcji, dodają niesłychanie wiele uroku temu wesołemu widowisku. Udział bierze cały zespół oraz liczni statyści. W rolach głównych: Szurszewska, Zielińska, Brygiewicz, Dejunowicz, Ciecierski, Moranowicz, Wyrwicz-Wichrowski, Wołłejko. Przy pulpicie kapelmistrzowskim p. W. Szczepański.

Jutro o godzinie 8 wiecz. „Róża".

— **Teatr Miejski w Lutni.** Jutro dnia 23 bm., o godzinie 5 pp., odegrany zostanie „Kopciuszek" Grimma. Przedstawienie zostało zakupione przez Komendę Placu.

Jutro po raz ostatni „Dzień październikowy".

— **Teatr Miejski na Pohulance. Propagandowe przedstawienie „Róży" Żeromskiego.** Jutro, dnia 23 bm., o godzinie 8 wiecz., ujrzymy po raz ostatni w bieżącym sezonie potężny dramat Żeromskiego „Róża". Pragnąc jaknajszerszym warstwom publiczności dać możność zapoznania się z tem monumentalnem dziełem Żeromskiego, Dyrekcja Teatrów Miejskich naznaczyła na dziś ceny propagandowe, od 20 gr. Wszyscy zatem ci, którzy jeszcze „Róży" nie widzieli, powinni skorzystać z nadarzającej się sposobności, aby zapoznać się z najpotężniejszem dziełem Żeromskiego.

— **Dzisiejszy koncert poranek w Teatrze na Pohulance.** Dziś o godz. 12.30 w Teatrze na Pohulance, odbędzie się **koncert-poranek** przy udziale p. Bortkiewicz-Wyleżyńskiej (śpiew), małoletniej tancerki Doni Minkowicz, art teatrów miejskich p. Karola Wyrwicz-Wichrowskiego, (przechadzka po Wilnie). oraz prof. Al. Kontorowicz (skrzypce).

Bilety można nabywać w kasie teatralnej.

CO GRAJĄ W KINACH?

Miejski: Samson i Dalila.
Helios: Wesoły Porucznik.
Stylowy: Gorąca krew.
Hollywood: Wesoły Porucznik.
Casino: Podniebny romans (Piekło)
Pan: Marokko.
Światowid: Władczyni miłości.

WĘGIEL I KOKS górnośląski poleca firma **DEULL**, Wilno, Jagiellońska 3.
tel. 8-11.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— „**Pajęczarze.** — Widgorczyk Szyfra (Św. Ignacego 8) doniosła policji, że w dniu 18 bm. nieznani sprawcy dostali się na strych, skąd skradli na szkodę meldującej oraz hr. Platerówny Władysławy bieliznę męską, damską i pościelwą łącznej wartości 548 złotych.

— W dniu 20 bm., na ulicy Kalwaryjskiej został zatrzymany przez policję złodziej zawodowy Nowacki Paweł, bez stałego miejsca zamieszkania, przy którym znaleziono bieliznę pościelową. Złodziej oświadczył, iż bieliznę skradł z niezamkniętego strychu przy ulicy Lwowskiej 13-a, na szkodę Lisowskiej Marji (Lwowska 13-a).

— **Kradzież węgla kolejowego.** W dniu 20 bm. z niezamkniętych wagonów na szkodę Okręgowej Dyrekcji PKP w Wilnie została dokonana kradzież węgla kamiennego w ilości 45 klg., wartości nieustalonej. Sprawców kradzieży Ulewicza Wincentego (Zaułek Kowieński), Jarosława Józefa (Dobra Rada Nr 27) i Kozakiewicz Annę (Poleska 7) ze skradzionym węglem zatrzymano.

— **Pożar w szkole.** — W lokalu Szkoły Ćwiczeń przy Wyższych Kursach Nauczycielskich, mieszczących się w domu Nr. 9, przy ulicy W. Pohulanka, powstał pożar, w czasie którego spaliło się urządzenie gabinetowe. Przyczyna pożaru nieustalona.

OSZMIANA

— **Zajścia uliczne.** W Borunach nieznani sprawcy wybili kilkadziesiąt szyb w mieszkaniach zajmowanych przez żydów.

Z POGRANICZA

— **Banda przemytników.** — W rejonie Dukszt organa KOP. zlikwidowały bandę przemytniczą, szmuglującą cukier polską drogą okrężną z powrotem do kraju.

Aresztowano 5 osób wraz z herszem Piotrem Darczukiem z Dukszt.

— **Trup żołnierza w rzece.** — W rzece Mereczance znaleziono trupa mężczyzny ubranego w płaszcz i bluzę koloru wojskowego. Najprawdopodobniej są to zwłoki żołnierza litewskiego.

Wilcze zęby

OŚWIADCZENIE

Uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w swoim poczytnem piśmie poniższego oświadczenia:

W związku z zarzutami, skierowanymi przeciwko mojej osobie, podpisanymi przez p. prof. Szymańskiego, oświadczam, że sprostowanie ich zostanie ogłoszone w prasie, po poprzednio osobistem porozumieniu się z prof. J. Szymańskim, który obecnie przebywa poza Wilnem. **Zygmunt Branicki.**

MYŚL MOCARSTWOWA

Zarząd Koła Wil. Myśli Mocarstwowej zawiadamia członków Koła o zebraniu zwyczajnem, które odbędzie się dzisiaj (22.11), o godzinie 16, w lokalu własnym (ul. Uniwersytecka 6-8, m. 8). Z uwagi na ważność spraw porządku dziennego—obecność członków obowiązkowa.

ZEBRANIE LEGJONU MŁODYCH

Dziś, o godzinie 17, w lokalu własnym (Uniwersytecka 6-8) odbędzie się pogadanka na temat: „Sowiecka piatiletka" i „O demagogji", wygł. kol. Bieliński i Kłaczyński.

Z CHÓRU AKADEMICKIEGO

Próba w poniedziałek w Zakładzie Etnologicznym — Zamkowa 11, wejście od ulicy (dzwonić).

Reperacje
MASZYN ROLNICZYCH
siewników, tryerów, młocarń, kieratów, sieczkarń oraz motorów wszelkiego rodzaju i traktorów dokonywa Zakład Reparacyjny przy składzie maszyn
Zygmunta Nagrodzkiego
Wilno, Zawalna 11-a

Odezwa Zrzesz. Kół Nauk. Studentów U.S.B.

DO OGÓŁU POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ U.S.B.

Koleżanki i Koledzy.

W związku ze smutnemi wypadkami na Uniwersytecie Zrzeszenie Kół Naukowych Stud. USB. w Wilnie, jako organizacja wyłącznie naukowa, skupiająca w sobie za pośrednictwem poszczególnych Kół Naukowych Ogół Polskiej Młodzieży Akademickiej:

a) potępia wprowadzenie do stosunków uniwersyteckich jakichkolwiek aktów gwałtu lub przemocy oraz wyraża ubolewanie z powodu tragicznych zajść i ekscesów ulicznych, zakłócających spokój i bezpieczeństwo publiczne i szkodzących godności Rzeczypospolitej Polskiej,

b) celem spotęgowania sił kultury polskiej wzywa Polską Młodzież Akademicką do bardziej wytężonej pracy naukowej na Uniwersytecie i na terenie poszczególnych Kół Naukowych jako jedynego wyrazu szlachetnej rywalizacji w wyścigu pracy intelektualnej,

c) celem wytworzenia odpowiednich warunków studjów dla niezamożnej Młodzieży Akademickiej, apeluje do wzięcia najbardziej czynnego udziału w pracy samopomocowej w poszczególnych Kołach Naukowych w oparciu o Stowarzyszenie Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej USB.,

d) rozumiejąc konieczność jaknajszybszego wznowienia wykładów i rozpoczęcia normalnej pracy w zakładach i seminarjach Uniwersytetu, zwraca się do Ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej z gorącym apelem zachowania spokoju i godności Akademika Polskiego zgodnie z tradycją Filaretów i Filomatów oraz jaknajściślejszego zastosowania się do wszelkich rozporządzeń władz Uniwersytetu, ufając, iż Jego Magnificencja Pan Rektor i Prześwietny Senat ze swej strony dołożą wszelkich starań, aby zaspokoić słuszne żądania Społeczeństwa Akademickiego.

Za zarząd ZKN prezes Szacki Piotr, wiceprezes Antoniewicz Kazimierz, sekretarz Bortkiewiczówna Anna, skarbnik Trypućko Józef, referent naukowy Rozwadowska Ada. Redaktor Alma Mater Vilnensis Zgorzelski Czesław, administrator AMV. Gutowski Wincenty.

Niezwykły wypadek odzyskania mowy

WILNO. — Na odcinku Dołhinów usiłowało przedostać się kilku chłopów, a wśród nich były sierżant korpusu Dowbora - Muśnickiego, Adolf Grzemielewski, ostatnio przebywający na Syberji.

Podczas utarczki ze strażą bolszewicką jeden z rzuconych przez nią granatów upadł tuż przy Grzemielewskim, będącym od czasu wielkiej wojny — niemową. Detonacja przy jednoczesnem ogromnem napięciu nerwowem spowodowały, że kaleka zupełnie niespodziewanie odzyskał mowę. Pod obstrzałem strażników zdołał on przejść granicę do Polski.

Ś. † P.

D-rowa Marja Sycjankowa

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 21 listopada 1931 roku w wieku lat 40.

Eksportacja zwłok z kaplicy szpitala Kolejowego na (Wilczej Łapie) odbędzie się dnia 23 listopada o godzinie 1 popoł. do kaplicy na cmentarzu Ewangielickim (M. Pohulanka).

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 24 listopada o godz. 10-tej rano, poczem nastąpi pogrzeb na tymże cmentarzu.

O czem zawiadamiają stroskani

MĄŻ, SZWAGIERKA I SZWAGIER

Ś. † P.

IRENA BILMINÓWNA

w wieku lat 17.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. sakramentami zmarła dnia 15 listopada roku 1931 w majątku Połuszach i pochowana została na cmentarzu parafjalnym w Niestaniszkach.

O czem zawiadamiają krewnych i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

MATKA, OJCZYM I SIOSTRA.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim osobom, które przyjęły udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. † p.

JADWIDZE TURKUŁŁOWEJ

a w szczególności przewielebnemu ks. Kanonikowi Miłkowskiemu, Członkom Zarządu Banku Ziemskiego oraz tym wszystkim, co w chwili ciężkiej okazali tyle serca i współczucia, serdeczne Bóg zapłać składa pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

W drugą bolesną rocznicę zgonu nieodżałowanej pamięci żony i matki naszej

ś. † p.

CECYLJI JASIENOWICZOWEJ

przypadającą w dniu 24 listopada 1931 roku odbędzie się tegoż dnia w kościele po-Bernardyńskim nabożeństwo żałobne o godzinie 8 minut 30 z rana, o czem powiadamiają krewnych i przyjaciół. **Mąż i syn.**

We wtorek dn. 24 listopada o godz. 7 rano odbędzie się w kaplicy Wileńskiego T-wa Dobroczynności nabożeństwo żałobne za wszystkich zmarłych

ofiarodawców i dobroczyńców T-wa.

O czem powiadamia

ZARZĄD

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„GORĄCA KREW" W „STYLOWYM"

Miłość młodzieńca do cyrkówki jest tematem dramatu „erotyczno-życiowego" jak go nazywa program!

Och te programy! Zbiór okropnych zdań, nonsensów i błędów gramatycznych.

„Gorąca krew" młodego miljonera (gra tę rolę aktor o twarzy tępego bęcwała z urodzenia) nie znajduje zaspokojenia, gdyż srodzy rodzice stają się przyczyną zerwania z miłą i sympatyczną Imogeną Robertson. Zrozpaczona aktoreczka, dla której już jaśniała słodka przyszłość przy boku ukochanego, kończy samobójstwem, skacząc z balonu z wysokości 600 mtr. Aczkolwiek efekt dramatyczny tej sceny jest mocny, to jednak niczem nie da się wytłumaczyć konieczność takiego właśnie zakończenia. Nie jestem zwolennikiem happy-endu, ale w tym filmie samobójstwo młodej dziewczyny jest zgrzytem estetycznym i świadczy o braku subtelności reżysera.

Drugi film — cowboyski jest od początku do końca dominującą bzdurą, bez sensu i myśli przewodniej. Hoot Gibson, aktor główny w „Karzącej dłoni" ni przypiął, ni przyłatał popisuje się konną jazdą, choć mogłoby się bez tego obyć. Niewiadomo co to za „Karząca dłoń", bo osoby są jak martwe kukły i nie mówią nic ze sobą.

Jednem słowem z ulgą czyta się na ekranie zbawczy wyraz „koniec". **Tad. C.**

SPORT

BOKSERZY WILEŃSCY W BIAŁYMSTOKU

W dniu wczorajszym wyjechała do Białegostoku bokserska reprezentacja Wilna. Bokserzy nasi walczyć będą z reprezentacją miasta. Mecz ten będzie dla zawodników naszych doskonałą zaprawą przed poważnem spotkaniem z Łotyszami.

Odroczony mecz z Łotyszami odbędzie się definitywnie w dniu 1 grudnia, w sali Ośrodka W. F.

Jednocześnie z tem dowiadujemy się, że Ośrodek W. F. wysłał do Katowic na łyżwiarski kurs instruktorski jednego z lepszych łyżwiarzy wileńskich Wróblewskiego. Pozatem, jak już podawaliśmy, do Katowic wyjechali dwaj nasi czołowi hokeiści, bracia Józef i Czesław Godlewscy, aby przejść kurs treningowy dla zawodników, mających wziąć udział w Olimpjadzie.

Instruktor narciarski kpt. Łucki prowadzi obecnie kurs suchej zaprawy narciarskiej przeznaczony dla lepszych narciarzy. Na kurs ten zapisano 20 cywilnych i 19 wojskowych narciarzy. (t)

GIMNASTYKA W AZS-ie

Dnia 20 bm. p. Pietkiewicz rozpoczął gimnastykę pań i panów, która będzie się odbywała nadal w sali gimnastycznej AZS (gmach główny USB, ulica Św. Jana 10) we wtorki i piątki w godz. 20—21 dla pań i 21—22 dla panów.

Pocztowa Kasa Oszczędności
P.K.O.
Centrala — Warszawa, Jasna 9.
Oddziały: **Poznań, Katowice, Kraków, Wilno, Łódź, Lwów.**
PRZYJMUJE:

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
zwyczajne od 1 zł. począwszy, płatne na każde żądanie bez ograniczenia wysokości sumy.
WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE PREMJOWE
po 8 zł. miesięcznie z możliwością wygrania kwoty zł. 1000 w losowaniach, odbywających się co kwartał.
Wkłady oszczędnościowe w złotych w złocie.

UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE
bez badania lekarskiego, przy składkach począwszy od 3 zł. miesięcznie z wypłatą ubezpieczonego kapitału w razie dożycia lub po śmierci
a także **UBEZPIECZENIA POSAGOWE**
w razie śmierci ubezpieczonego spowodowanej wypadkiem PKO wypłaca podwójną sumę ubezpieczenia.

P.K.O.

ZAPEWNIA
1. **pełne bezpieczeństwo wkładów**
2. możność **natychmiastowego wycofania** złożonych pieniędzy.
3. **solidne oprocentowanie**
4. **tajemnice wkładów oszczędnościowych.**

GWARANTUJE
kwotą zł. około **500 miljonów w gotówce i w lokatach** opartych na złocie 29-ma olbrzymiemi nieruchomościami.

KAPITAŁY ZŁOŻONE w PKO
1. **zasilają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.**
2. przyczyniają się do **zmniejszenia bezrobocia.**
3. **prowadzą do wzrostu ogólnego dobrobytu**

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE
są wolne **od wszelkich danin i podatków** można je składać i podejmować **w każdym urzędzie pocztowym** na terenie Rzeczypospolitej **bez względu na miejsce wydania książeczki oszczędnościowej.**

Wszelka korespondencja z P. K. O.
dotycząca obrotu oszczędnościowego **jest bezpłatna**, 750 tysięcy czynnych książeczek oszczędnościowych P. K. O. to najlepszy dowód zaufania społeczeństwa do największej instytucji oszczędnościowej w Polsce.

Restauracja „Polonja"
Mickiewicza 11
tel. 593.
Dziś
zwykły popołudniowy
Dancing-czarna kawa
Występy artystyczne. **Niespodzianki dla Pań.**
Wstęp łącznie z kawą i ciastkami 2 zł. od osoby.

Radjo wileńskie

NIEDZIELA, DNIA 22 LISTOPADA

10,00 Transmisja nabożeństwa z katedry wawelskiej w Krakowie. Pękiela — „Missa brevis" — wykona krakowskie „Echo" pod dyrekcją Wallek - Walewskiego.

12,15 Poranek symfoniczny z Warszawy.

15,55 Audycja dla dzieci z Warszawy.

16.20 Muzyka polska. (płyty).

16,40 „Co przepływa przez druty, czyli czem jest elektryczność" —odczyt z Warszawy wygłosi dr. F. Burdecki.

17,45 Akademja organizowana przez komitet „Dnia kapłańskiego".

19,20 „Poczta przed 80 laty" — pogadankę wygłosi Leszek Szeligowski.

20.15 Koncert popularny z Warszawy.

21,45 Kwadrans literacki z Warszawy Opowiadanie H. Sienkiewicza — „Orso".

22,40 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

STABILIZACJA NOWEJ FALI RADJOWEJ WILNA

Dzisiaj, w niedzielę, dnia 22 listopada, o godzinie 23 zamilknie nazawsze półkilowatowa radjostacja nadawcza na Zwierzyńcu o fali 244, czynna od czterech lat bez przerwy. Od poniedziałku dnia 23 bm. zapanuje niepodzielnie w antenach Wilna i najdalszych zakątków ziemi wileńskiej wielka radjostacja na Lipówce o mocy 22 kilowatów, fala 381.

Radjosłuchacze z terenu m. Wilna, którzy w związku z tą zmianą odczują jakiekolwiek niedokładności w swych odbiornikach, proszeni są o bezzwłoczne zgłoszenie listowne do Polskiego Radja w Wilnie swego adresu oraz Nr. abonentu. Dyrekcja P. R. skieruje do nich swego technika, który bezpłatnie dokona oględzin aparatu i ewentualnie dostroi go do nowej fali. Reklamacje tego rodzaju przyjmowane będą w ciągu 2 najbliższych tygodni, t. j. do dnia 5 grudnia rb. włącznie.

Ofiary

Właściciele, dostawcy i personel Firmy M. Kaczyńska — Biuro Pogrzebowe, jako samoopodatkowanie się w listopadzie na rzecz Komitetu Walki z Bezrobociem składają złotych 18.

Ogłoszenie

Zarządy więzień na Łukiszkach i Stefańskiego w Wilnie

ogłaszają przetarg ofertowy na dzień 5 grudnia 1931 roku na godzinę 12 w południe na dostawę: żyta 75.000 kg., jęczmienia 14.000 kg, grochu polnego 15.000 kg, kaszy jaglanej 1.500 kg., kaszy gryczanej 1.500 kg., mąki żytniej pytlowej 2500 kg, mąki pszennej 000 1.200 kg, śledzi mirskich 12 beczek, słoniny solonej 1 600 kg., szmalcu wieprzowego 1 500 kg., kaszy jęczmiennej 3 000 kg., i kawy zbożowej 300 kg.

Zaoferowane produkty winny być dobrej jakości z dostawą loco więzienie. Oferty należy składać najpóźniej do dnia 5 grudnia r. b., do godziny 12 w południe na imię Zarządu więzienia na Łukiszkach w zapieczętowanej lakiem kopercie z napisem „Oferta na dostawę produktów żywnościowych". Oferty złożone po upływie wyżej wymienionego terminu nie będą rozpatrywane. W dniu 5 grudnia r. b. o godzinie 12 nastąpi otwarcie ofert przez komisję przetargową w obecności oferentów, przyczem komisja zastrzega sobie prawo przetargu ustnego, niezależnie od przetargu ofertowego. Należność za dostarczane produkty będzie regulowana miesięcznie w miarę udzielania na ten cel kredytu przez ministerstwo sprawiedliwości.

Zarząd więzienia w Wilnie na Łukiszkach

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA

Meble STYLOWE i nowoczesne
pierwszorzędnej jakości
w wielkim wyborze poleca
B-cia Olkin.
Wilno, ul. Niemiecka 3, tel. 362.
Nadeszło dużo nowości!
Ceny zniżone.

Dykty olchowe, sosnowe i dębowe (specjalnie do obicia ścian jako zabezpieczenie od wilgoci) od 3 do 30 m. **Forniery** krajowe i zagraniczne. Ceny fabryczne konkurencyjne. **W. ANDRZEJEWSKI**, Wilno Niemiecka 31 (w podwórzu)

Skład sukna, manufaktury i jedwabiu
J. KOBRYŃSKI
WILNO, NIEMIECKA 31.
Sprzedaż
towarów wysortowanych i resztek po niebywale zniżonych cenach

OSTRZEŻENIE!
Pewne Firmy w Wilnie rozlewają swoje małowartościowe piwo w używane butelki „Patent" ARCYKSIĄŻĘCEGO BROWARU w ŻYWCU i wprowadza tem w błąd Sz. Konsumentów
Przeto ostrzegamy Sz. Konsumentów przed falsyfikatami i prosimy uważać przy kupnie prawdziwego wszechświatowej sławy
PIWA ŻYWIECKIEGO
na oryginalną etykietę i korek z firmą
Arcyksiążęcy Browar w Żywcu
Reprezentacja: Wilno, Zarzeczna 19. Tel. 18-62

Na drugiem piętrze naszego lokalu sprzedaż
Po wyjątkowo zniżonych cenach
Towarów wysortowanych i resztek
Jedwabie, wełny,
materjały na palta
i garnitury męskie i damskie,
materjały meblowe, firanki,
portjery, kołdry
M. GORDON Sp. Akc.
UL. NIEMIECKA 26

Hurtowy Skład papieru i materjałów piśmiennych
Spółka Akcyjna „PAPIER"
WILNO, UL. ZAWALNA 13, Tel. 501.
POLECA ARTYKUŁY OPAKUNKOWE:
Papier pakowy w różnych gatunkach | **Torebki**
Szpagat | **Bibułka, serwetki i inne**

W JAZD DO WARSZAWY ZBYTECZNY!
Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą
Legalizacje dokumentów, sprawy administracyjne, przewozowe, ulg celnych, konsularne, (wizy), spadkowe, hipoteczne (wyciągi), rolne (komasacja, serwituty, parcelacja), poszukiwanie rodzin, etc.
Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.
BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA"
Warszawa, Nowy-Świat 28, tel. 687-64 Konto P. K. P. 9125
Prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź
Uwaga: Biuro istnieje piąty rok.
Zlecenia w Wilnie przyjmuje: M. GNIADKOWSKI, ul. Ś-to Jańska 9, m 2. Tel. 16 06

FABRYKA i SKŁAD MEBLI
W. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, Tatarska 20, dom własny,
Istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębowe i t. p. Dogodne warunki i na raty.

U W A G A!!!
Najtańsze Źródło i jedynie POLSKIE. Hurtowa i detaliczna sprzedaż materjałów opałowych i budowlanych. **WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI dostawa w wozach plombowanych.** DRZEWO OPAŁOWE **w szczapach i rąbane w każdej ilości** Wapno—cement - gips—kafle—kreda — papa — blacha i wszelkie okucia po cenach wyjątkowo-konkurencyjnych poleca firma „GÓRNOŚLĄSK" T. Frechowiczowej, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 34 — telefon Nr. 370.

SKŁAD MEBLI
Spółdzielni „Zjednoczonych Stolarzy Chrześcijan"
w Wilnie, ul. Trocka 6.
Wielki wybór różnych mebli z własnych warsztatów. Komplety jadalne, sypialne, gabinety i t. d. oraz gięte meble. Ceny znacznie zniżone. Przyjmują się obstalunki.

Akumulatory, baterje anodowe i radjosprzęt za gotówkę
najtaniej w firmie
MICHAŁ GIRDA
Zamkowa 20, tel. 16 28
Ładowanie, zmiana na nowe, wypożyczanie i naprawa akumulatorów — reperacja słuchawek.

ELIZABETH ARDEN
LONDON
Niezrównanej dobroci preparaty „Venetian" do pielęgnowania i udelikatniania cery
POLECA
Wyłącznie Agentura w Wilnie
PERFUMERJA
J. Prużan
ul. Mickiewicza 15.
vis a-vis Hotelu „Georges"
Egz. od r. 1890 Telefon 4 82
Sprzedaż detaliczna według cennika fabrycznego.

Pianina firm „ERARD", „[illegible]", „[illegible]" uznane za najlepsze w kraju. Sprzedaje na raty i odnajmuje.
Kijowska 4. **H Abelow.**

PIANINA, FORTEPIANY I FISHARMONJE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE
TYLKO. GWARANTOWANEJ JAKOŚCI
SPRZEDAŻ WYNAJĘCIE
K. DĄBROWSKA
Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

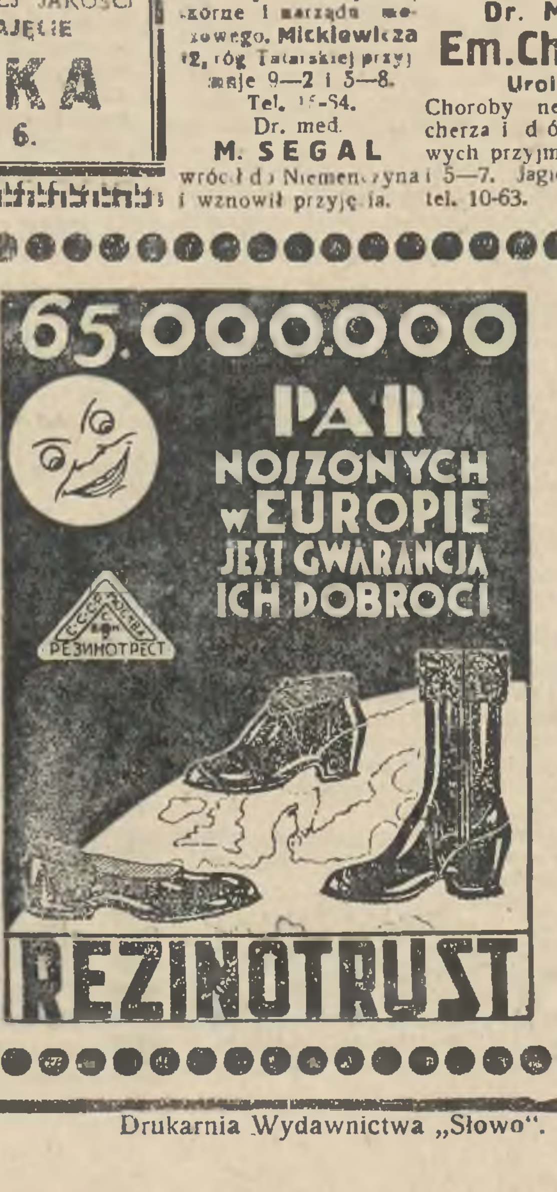

KINO MIEJSKIE SALA MIEJSKA
Od czwartku 19 listopada 1931 r. **„SAMSON I DALILA"**
Nad program **„Panna do wszystkiego"** w roli głównej **MARJA CORDA**
Koncert. orkiestra pod batutą p. **M. Salnickiego.** Ceny Miejsc balkon 30 parter 60 Kasa czynna od g. 3 30 do 10 w

Dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS" ul. WILEŃSKA 38. Tel 926
WKRÓTCE! Film nad filmy! Arcydzieło jakiego jeszcze nie było! Nowa era w kinematografji!
POCIĄG SAMOBÓJCÓW
Niesłychane napięcie! Niebywały temat! Czołowy Przebój Sezonu 1931—32 roku. Największa sensacja dnia!

Dziś ceny normalne: na 1-szy seans balkon 60 gr. parter 1 zł na pozostałe od 80 gr
Dźwiękowy kino-teatr „HELIOS" | Dźwiękowy kino-teatr „HOLLYWOOD"
Film za którym szaleje cały świat!
Atrakcyjny przebój sezonu!
Ulubieniec publiczności **Maurice Chevalier** w swem najnowszem arcydz. śpiewno-dźwięk. **Wesoły Porucznik**
według opery „Czar Walca. Reż. Lubicza. Muz. Oskara Straussa.
Z udziałem prześlicznej **CLAUDETTE COLBERT.** Nad program: Dodatki dźwiękowe.
Film demonstr. jednocześnie w dwuch największych kinach „Helios" i „Hollywood"
Pocz. o godz 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe kino „Hollywood" | Dźwiękowe kino „CASINO"
Jutro premjera!
Wielki triumf stolic całej kuli ziemskiej!
CHARLIE CHAPLIN stworzył dzieło, któremu żadne dotychczasowe efekty kinematograficzne dorównać nie mogą.
„Światła wielkiego miasta"
W roli głównej: Scenarjusz: Muzyka: Realizacja: **CHARLIE CHAPLIN.** Tragedja, która wzbudza śmiech! Dramat, na którym się nie płacze! Nad program atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny zniżone. Pocz. o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dnie świąt. o godz 2-ej.

DŹWIĘKOWE KINO **CASINO** WIELKA 47. tel. 15-41
Dziś! Wielki rewelacyjny przebój dźwiękowy
PODNIEBNY ROMANS (PIEKŁO). W rol. gł. ulubieniec publiczności słynny amant **Charles Forrel** i nowa wielka gwiazda, kobieta o zielonych oczach **Elissa Landi.**
Romans! Rewelacja! Emocja! Nad program: Atrakcje dźwiękowe Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10.30, w dnie świąt. o g. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zniżone.

Dźwiękowy Kino-Teatr „PAN" ul. Wielka 42.
Uroczyste otwarcie! Dziś arcyfilm dźwięk. reż. **J. W. STEJNBERGA** **MAROKKO**
na aparatach dźwiękowych „Klangfilm" (A. E. G).
W roli głównej słynna gwiazda ekranu **Marlena Dietrich, Garry Cooper i Adolf Menjou.**
Początek o godz. 2-ej. Honorowe bilety bezwzględnie nieważne.

Dźwiękowy Kino-Teatr „STYLOWY" Wielka 36
Dziś! Najnowsze po raz pierwszy w Wilnie 100 proc. dźwiękowe arcydzieło p. t.
GORĄCA KREW przepiękny salonowo erotyczny dramat w 10 akt
Nad program dźwiękowa sensacja po raz pierwszy w Wilnie
z ulubieńcem **Hoot Gibsonem** p. t. **Karząca dłoń** potężny sensacyjny dramat w 10 akt. w rol. gł. **Hoot Gibson** i czarująca chińska gwiazda **Ming Wong**

FORTEPIAN
firmy **GROTRIAN STEINWEG**
mało używany z okazji natychmiast **do sprzedania**. Sadowa 7, m. 18

KLINIKA
chorób skórnych i wenerycznych U. S. B. na Antokolu
udziela bezpłatnie porad bezrobotnym od godz. 9—12 p. w zakresie swej specjalności.

Sklep papieru, szpagatu i materjałów pisarsko-kreślarskich
M. RODZIEWICZ
Wilno, Wielka 9
poleca do wszystkich sklepów i biur: torebki, papier, szpagat i materjały biurowe
po cenach najniższych

LEKARZE

Dr. Wolfson
weneryczne, moczopł. i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 10-67 9—1 4—8

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
WIELKA 21
tel. 921, od 9—1 i 3—8
W. Z. P. 28.

DOKTOR
Szyrwindt
choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 19, od 9 do 1 3—7

DOKTOR
A. Cymbler
Choroby weneryczne, skórne i narządu moczowego. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej przyjmuje 9—2 i 5—8.
Tel. 15-54.

Dr. med.
M. SEGAL
wrócił do Niemenczyna i wznowił przyjęcia.

DOKTOR MED.
HAURYLKIEWICZOWA
przyjmuje od 11—12 i od 5—6.
Choroby skórne, leczenie włosów, kosmetyka lekarska i operacje kosmetyczne. Wilno, **Wileńska 33. m. 1.**

DOKTOR
Zeldowicz
chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych, od 9—do 1, 5—8 wiecz.

DOKTOR
ZELDOWICZOWA
KOBIECE, WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH
od 12—2 i od 4—6
ul. Mickiewicza 24.
tel 27.7

Dr. Med.
Em. Cholem
Urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych przyjm. 12 — 2 i 5—7. Jagiellońska 8 tel. 10-63.

Akuszerki

AKUSZERKA
ŚMIAŁOWSKA
przeprowadziła się ul. Zamkowa 3 m 3. Gabinet kosmetyczny, usuwa zmarszczki, piegi, wągry, łupież, brodawki, kurzajki, wypadanie włosów

KOSMETYKA

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
WILNO,
Mickiewicza 31 - 4
Urodę kobiecą konserwuje, doskonali, odświeża usuwa jej skazy i braki, Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Natryski „Hormona" według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery Ostatnie zdobycie kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8
W. Z. P. 43.

Brwi trzęsy *długotrwałe* *ła przyciemnia henną i reguluje. Manicure.* *Gabinet Kosmetyki Leczniczej* **Cedib** *J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m.3. Przyj. w g. 10-1 i 4-7* *W. Z. P. № 76.*

POSADY

Poszukuję
posady kucharki lub służącej do wszystkiego, mam świadectwa. Kalwaryjska 10—12.

Osoba lat 35 intelig. z dobrej rodziny, wdowa, mająca ukończony kurs pielęgniarki przyjmie posadę wychowawczyni dzieci, może prowadzić gospodarstwo Wilno, Ofiarna 4 m. 2 dla p. Z. B.

Poszukuję
posady gospodyni lub zarządzającej. Tatarska 20—4 od 2-ej do 6-ej wiecz.

MŁODA inteligentna osoba poszukuje zajęcia gospodyni u samotnego za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia ul. Moniuszki Nr. 18—1. Pp. Stankiewicza dla Z. K.

Poszukuje
pracy służąca lub do wszystkiego. Ma świadectwa. Mickiewicza 46 m 2.

Najtaniej!
Węgiel, drzewo skład J. Kościałkowskiego Wileńska 8.

LOKALE

Pokój
umeblowany, używalność salonu, łazienki. Objazdowa 6 m. 7.

Pokój
nieduży, wygody, łazienka. Wiwulskiego 6c m. 14.

2 mieszkania
z 3 pokoi i 4 pokoi ze wszelkiemi wygodami nowoczesnemi, wanna na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Słowackiego 17.

Mieszkanie
4-pokojowe suche, ciepłe, słoneczne w murowanym domu w ogrodzie ul. Tyzenhauzowska 4, zapytać się dozorcy.

Mieszkanie
4 pokoje, kuchnia, łazienka, wygody. Wiwulskiego 6. Dozorca wskaże.

Pokój
umeblowany do wynajęcia z używalnością wanny. Kasztanowa 5, m. 4, od 3 do 5 ej.

Trzypokojowe
Mieszkanie
z kuchnią wygody, częściowe umeblowanie, tamże pianino do wynajęcia. Pańska 4—1

Mieszkanie
3 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Zygmuntowska 4—12.

Mieszkania
z 4 — 5 pokoi ze wszelk. wygodami do wynajęcia. Makowa 5 u dozorcy.

Pokój duży,
słoneczny, umeblowany, z wygodami, nie krępujące wejście. Pańska 23 m. 1a. Wejście z Montwiłłowskiej.

Do wynajęcia
dla Banków lub Urzędów 2 duże sale operacyjne i dwa pokoje w centrum miasta ewent. z urządzeniem biurowem. Wiadomość Jagiellońska 10 m. 3.

2 pokoje
izolowane z całodz. utrzyman. lub bez, solidnym. Zarzecze 16—17.

Pokój
duży, umeblowany z osobnem wejściem, na 2 osoby. Można z obiadami Cena niska. Piłsudskiego 24—21.

Dwa pokoje
z umeblowaniem do wynajęcia. Wejście frontowe, ul. Mostowa Nr. 16 m. 4

Mieszkania
2—3 pok. z wygodami do wynajęcia. Mickiewicza 37 u dozorcy.

RÓŻNE

Znana i sprawdzona matka czworga dziatek woła o litość i pomoc w wykupieniu zastawionej maszyny w lombardzie Choć najmniejsze datki składać proszę w Redakcji Słowa pod literami A. Z.

Obiady
zdrowe, smaczne obfite i tanie tylko w Stołowni Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet ul. Jagiellońska Nr. 3 m. 3

Dębowe i sosnowe
słupy dla ogrodzenia, telefonów, kloce i brusy budulcowe, deski. Ceny niskie Budowa domów ze swego materjału. Wacław Janowicz. Zamkowa 16 m 3.

Pianino
7 1/4 oktaw krzyżowane prawie nowe do sprzedania niedrogo. Zauł. Michalski 8 - 5.

Pianino zagranicznej firmy w stanie prawie nowym okazyjnie niedrogo do sprzedania. Piłsudskiego 30, m. 23.

JABŁKA
antonówki zdjęte z drzewa do sprzedania — od 12 do 17 Zygmuntowska Nr. 8 m. 6.

Planino
koncertowe okazyjnie tanio sprzedam. Niemiecka 4, m. 2.

ODBIORNIKI RADJOWE
głośniki, słuchawki i lampy katodowe marki Telefunken w firmie Jan Sałasiński, Wilno, Wileńska 25, tel. 19-01.

Do sprzedania
tanio radjo 5 lampkowe, aparat anodowy i głośnik Filipsa. Zwierzyniec, Dzielna 30 m 1

Odkurzacze
froterki, żelazka, piecyki i inne elektryczne aparaty dla gospodarstwa domowego wyrobu Siemensa Ceny fabryczne. Firma Jan Sałasiński, Wilno, Wileńska 25 tel 19 01

Akumulatory
ładuje fachowo. Bezpłatne zabieranie i odnoszenie do domów Firma Jan Sałasiński, Wilno, Wileńska 25 tel. 19-01.

Pianino
do sprzedania. Jagiellońska 3 m. 27.

BATERJE ANODOWE
(radjowe) — zawsze świeże Ceny fabryczne. Na prowincję wysyła bez doliczania kosztów opakowania i przesyłki. Firma Jan Sałasiński Wilno, Wileńska 25, tel 19 01.

Do sprzedania
z powodu wyjazdu umeblowanie pok ju jadalnego. wiedeński garnitur mebli salonowych biurko, łóżka, szafa, 2 rowery damski i męski, kwiaty i różne rzeczy gospodarstwa domowego Zwierzyniec, Dzielna 30 m 1. 12—6

Okazyjnie
i tanio przy minimalnej gotówce posiada do sprzedaży piękne majątki ziemskie. ośrodki, działki, place, letniska, kamienice dochodowe, domy murowane i drewniane z ogródkami. Mieszkania wolne.
Dom H K „Zachęta" Mickiewicza 1 tel. 9-05.

Fortepjan
do sprzedania. Sierakowskiego 21 m. 3.

Zaraz Do SPRZEDANIA
na dogodnych warunkach sklep galanteryjno - piśmienny Wiadomość: Wielka Pohulanka 41 m. 7.

Oszczędności
swoje złote i dolary ulokuj na wysokie oprocentowanie. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. Wil. Tow. Handl. Zastawowe (LOMBARD) Plac Katedralny Biskupia 12 Wydaje pożyczki pod zastaw: złota, srebra, brylantów, futer, i t. p. —8

Okazyjnie
Palta zimowe damskie i męskie, garnitury, sukienki, różne futra, kożuchy, skórki futrzane, różne materjały na damskie i męskie ubrania, różne jedwabie, bielizna, swetry i trykotaże, obuwie, dywany perskie, różne meble stołowe i salonowe, elektroluxy, kasy ogniotrwałe, serwis angielski, maszyny do szycia i pisania, pianina i fortepjany, 2 motory elektryczne, samochody, motocykle, teodolit, brylanty, zegarki i wiele różnych, pozostałych z licytacji fantów sprzedaje **LOMBARD** Biskupia 12.

KUPIĘ
okazyjnie brylantowe butony pięknej wody oraz meble antyczne (bibjotekę) Zgłoszenia możliwie z podaniem wag brylantów i ceny pod „Kolczyki" do Administracji „Słowa".

Wydawca Stanisław Mackiewicz. Drukarnia Wydawnictwa „Słowo". Redaktor w. z. Witold Tatarzyński.